Nr. 285. Sobota, 13. Grudnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister rolnictwa powołał koncypistę galic. Prokuratoryi skarbu, dr. Tadeusza z Borzych Górek Szeliga Górskiego, do służby w c. k. Ministerstwie rolnictwa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 grudnia b. r. do l. 149.234 o wykazie panujących w Galicyi zaraźliwych chorób zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od dnia 3 do 8 grudnia b. r., zarazem zwracające uwagę na panujące w innych krajach koronnych zwierzęce choroby zaraźliwe, oraz z dnia 11 grudnia b. r. do l. 150 781 o bezwarunkowem wzbronieniu wprowadzania bydła rogatego do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z szeregu zapowietrzonych zarazą płucną miejscowości okręgu rządowego Magdeburg w królestwie pruskiem i Lipsk w królestwie saskiem — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 grudnia.

C. k. Rada szkolna krajowa we Lwowie wydała do wszystkich c. k. Dyrekcyi szkół średnich i c. k. Dyrekcyi Seminaryów nauczycielskich następujący okólnik:

W ostatnich czasach zaszły w niektórych zakładach zdarzenia godne ubolewania, a mianowicie namiętne, tchnące prawie nienawiścią wystąpienia młodzieży jednej z narodowości, kraj nasz zamieszkujących, przeciw drugiej. Było to dowodem niewczesnego, szkodliwego, a z celami wychowania wprost sprzecznego rozpolitykowania młodzieży, grona zaś nauczycielskie nie zajęły w obec tego objawu stanowiska dość stanowczego i pobłażały niekiedy zbytecznie karygodnym wybrykom.

Takie objawy zatrważają i napełniają troską wszystkich obywateli, prawdziwie kraj miłujących, a Rada szkolna krajowa, stojąc na straży pomyślnego rozwoju szkoły, zgodnego z jej zadaniem i charakterem, musi stanowczo wystąpić przeciw rozterce wszczepionej w młode umysły.

Rada szkolna krajowa chce i pragnie, aby wychowanie młodzieży obu narodowości oparte było na narodowych podstawach, aby pielęgnowano cześć dla narodowej przeszłości, aby młodzież ukochała swój język, swoją literaturę i cześć wielkich mężów swego narodu, — ale nie może dopuścić, aby wychowanie to wyradzało się w niechęć lub nienawiść ku jakiejkolwiek, a najmniej ku tej narodowości, z którą łączą dzieje i wspólne pożycie.

Rada szkolna krajowa pragnie owszem, aby młodzież szkolna miłując gorąco swój naród, uczyła się cenić i szanować naród bratni, a nabywając prawdziwego wykształcenia, uszlachetniała swój sposób myślenia, rozszerzała swój widnokrąg duchowy, szanowała cywilizacyjne zasługi wszystkich narodów, a natomiast pozbywała się ciasnych uprzedzeń i nie dawała do siebie przystępu podszeptom, wiodącym do zarozumiałej wyłączności i przesadnej pychy narodowej, która często prowadzi do zatracenia prawdziwej kultury i do zdziczenia.

Do tego wielkiego celu zdążać powinni w swej wychowawczej pracy wszyscy nauczyciele; najobszerniejsze pole działania obok kierowników szkół średnich mają jednak księża katecheci i nauczyciele historyi powszechnej, historyi kraju rodzinnego, języka i literatury ojczystej. Oni mają najwięcej sposobności do wpływania na uczucie i wyobraźnię, a przejęci duchem zgody i miłości mogą wpływać pojednawczo, mogą uspokajać wzburzone namiętności w młodych duszach i odwodzić uczniów od szkodliwych i nienawistnych wykroczeń. Szczególnie nauczyciele języka ojczystego mają do tego pole obszerne tak w nauce ustnej, jakoteż przy zadawaniu i odczytywaniu wypracowań piśmiennych, w których uczniowie często dają folgę swej wyobraźni i swoim uczuciom; to też należy unikać tematów, które mogłyby podsycać pochopność młodzieży do politycznych wycieczek, a w razie, gdyby te się mimo to pojawiły, wykazać ich niewłaściwość i wzbronić je stanowczo.

Najważniejszem zaś poparciem dążenia ku zgodzie i dobremu porozumieniu będzie własny przykład w stosunkach urzędowych i towarzyskich, a szczególnie w postępowaniu z młodzieżą bez względu na jej pochodzenie; będzie mądre a ciepłe słowo przestrogi i pouczenia wobec uczniów, wyglądających od nich rady i pomocy.

Za przykładem swych wychowawców młodzież wnet przestanie dzielić się na wrogie obozy i spoglądać na siebie niechętnie, będzie jak dawniej, — a jak to na szczęście i teraz jeszcze dzieje się w zakładach waśnią narodową niezakłóconych, — łączyła się we wspólnych modłach, we wspólnych pracach i zabawach; zakłady, różniące się językiem wykładowym nie będą zamykały się w ciasnem kole uprzedzeń i nie będą wyrabiały w sercach młodzieży nienawiści i goryczy, a szkodliwa rozterka, da Bóg, przeminie, nie zrządziwszy dotkliwej, trwałej szkody.

Rada szkolna krajowa wzywa usilnie wszystkich przełożonych szkół i wszystkich nauczycieli do zgodnego i wytrwałego współdziałania w tym celu, a zarazem przestrzega, że będzie musiała bardzo stanowczo wystąpić przeciw każdemu usiłowaniu, które zamiast godzić i jednoczyć, chciałoby waśnić i jątrzyć młodociane serca i umysły.

C. k. Namiestnik.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 11 b. m.).

Wiedeń, 12 grudnia. W Izbie posłów w dalszym ciągu wczorajszych obrad poseł Kleewein domagał się, aby uczynione w Izbie wnioski o wypowiedzenie traktatów handlowych z Włochami i Serbią przekazane były bez pierwszego czytania komisyi, ze względu na ważność tych wniosków. Prezydent oświadczył, że o ile nikt się nie sprzeciwi, żądanie posła będzie wypełnione. Tak się też stało.

Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad ustawą o handlu obnośnym. Przemawiali pp. Spincic, Marchet, Steiner i szef sekcyi bar. Weigelsperg, który występował przeciw dozwoleniu na handel obnośny cukierkami i okularami, ze względów sanitarnych. Paragraf 10 przyjęto w redakcyi komisyi. W dyskusyi nad §. 11 przemawiał p. Jarosz.

Szczegółowe obrady nad ustawą o handlu obnośnym doprowadzono wczoraj do §. 12, poczem obrady te przerwano. Dalszy ciąg dzisiaj.

Wśród wpływów dnia wczorajszego znajduje się wniosek naglący p. Malisza i tow domagający się, aby Izba natychmiast przystąpiła do obrad nad ustawą o terminowym handlu zbożem, zwróconą przez Izbę panów.

Koniec wczorajszego posiedzenia o g. 4 m. 45.

Przy uzupełniającym wyborze członka komisyi budżetowej, dokonanym na początku wczorajszego posiedzenia, wybrano p. Dawida Abrahamowicza.

Wiedeń, 12 grudnia. Po posiedzeniu Izby zebrali się liczni posłowie z krajów interesowanych na naradę nad tem, jakie należy zająć stanowisko wobec proponowanych w nowej niemieckiej taryfie cłowej ceł od jęczmienia i słodu. Po obszernej dyskusyi wybrano komitet, któremu polecono przygotować odpowiednie wnioski. W skład komitetu wszedł między innymi także p. Kolischer.

Komisya cukrowa Izby poselskiej i Izby panów zebrały się wczoraj w południe na naradę nad wniesionemi onegdaj przez Rząd przedłożeniami w sprawie cukru. Reprezentant Rządu radca Ministeryalny Bernatzky dawał wyjaśnienia. Obrady uznano za poufne.

---

13)

SZARE KAMIENIE.

Urywki z pamiętnika.

(Dokończenie).

Teraz już wiem.... wszystko rozumiem.... Moje osłabienie, ból w boku, brak oddechu.... wszystko rozumiem.... Ów atak nerwowy w biurze — to choroba serca....

. . . .

Spojrzałem w lustro po raz pierwszy od niepamiętnych czasów; na mojej twarzy wyrok od dawna już zapewne wypisany.... Policzki wychudłe, szarej barwy, oczy zapadnięte, usta sine i wpół otwarte....

Przestraszyła się biedna mego widoku.... i zapłakała....

Och! i jakże nie wierzyć, że nasze dusze należą do siebie, jak nie wierzyć w nić sympatyczną, która widocznie nas łączy? Tyś mi w życiu świeciła jak gwiazda — i osładzasz ostatnie moje chwile....

Dzięki ci za to!...

. . . .

A jednak.... bunty jeszcze podnoszą się w mojej piersi....

Jakto? więc nic już, nic przedemną? skończyło się wszystko?

Żyłem na to aby cierpieć.... wić się z bolu, upokorzenia.... rwałem w ciężkiej pracy wszystkie nerwy, szarpałem się w nierównej walce — daremnie.... A teraz.... koniec? teraz, kiedy spadły ze mnie okowy niewolnika, kiedy tyle szarych kamieni uprzątnąłem z mojej drogi?...

Uciekać gdzieś!... radzić.... radzić....

. . . .

Och!... daj mi Boże choć trochę jeszcze życia, trochę sił....

Byłem u doktora.... potrzebowałem wiedzieć prawdę.... Tak, skazany jestem — ale bez terminu i to najgorsze....

Żyć, wiedząc, że każdy mój krok może być ostatni, że nagle myśl, poczęta na tym świecie może w jednej chwili skończyć się na tamtym, nieznanym.... och! to straszne....

Nie dziwię się, że ludziom w mojem położeniu przychodzi ochota skończyć.... nie czekając terminu....

. . . .

A jednak nie.... tchórzem nie byłem nigdy. Miałem odwagę żyć — potrafię umrzeć w porę.... Miałem odwagę żyć w tak okrutnych warunkach, o jakich nie śniło się nikomu....

Najgorsze są bole, cierpienia, o których się milczy.... bo na nie słów nie ma. A takich miałem tak wiele! Jak ktoś co długo zamieszkiwał w jednej miejscowości, a teraz opuścić ją musi na zawsze i ogląda się z żalem za siebie, tak samo ja, ciebie się wstecz wspomnieniami i patrzę na moje życie całe, życie, które opuszczę wkrótce....

Same krzyże, bole, zawody.... a jednak, żal....

. . . .

Jestem zdrowszy i spokojniejszy. Ataki nie ponawiają się, oddech swobodniejszy, sił przybywa.

Nadziei żadnej nie mam, ale zaczynam godzić się ze swoim losem.

Jestem na wszystko przygotowany.... Jeszcze jeden dowód, że człowiek do wszystkiego przyzwyczaić się może, wszystko w siebie wmówić. Nie trzeba tylko ze wszystkiego robić tragedyi....

. . . .

Za krótko i za mało żyłem na świecie... Nie zrobiłem nic! nie spłaciłem mego długu istnieniu. Byłem także tylko jednym z tych szarych kamieni przydrożnych, potrącanych nogą każdego przechodnia.... i byłem szarą przędzą, snującą się po ziemi, z którą wiatr igra dowolnie....

Och! a jakie myśli, dążenia, jak szalone pragnienia i aspiracye unosiły mnie nad poziomy.... daremnie! Chciałem być czemś, chciałem gwałtownie wybić się po nad tłumy.... nie starczyło czasu — łańcuchy obowiązków krępowały — a teraz... trzeba odchodzić....

Rezygnacya....

Rezygnacya z musu! Piękna rzecz grać rolę bohatera temu, który zmuszony jest do tej roli....

. . . .

Jeszcze żyję.... Codziennie rano, wstając, dziwię się.... Więc jeszcze nie dziś!...

Chodzę do biura, spełniam moje obowiązki i z całym spokojem mówię o jutrze, którego może nie doczekam....

Nikt o tem nie wie. Jest to dla mnie pewnego rodzaju smutną pociechą, że sam jeden jestem w posiadaniu tej ponurej tajemnicy. Jest jeszcze ktoś drugi.... Ale ona nie powie nikomu! Tajemnicę tę posiadamy wspólnie — i to nas dziś tylko łączy.... Zresztą, wszystko ziemskie skończyło się już między nami. Nie szukam jej, nie pragnę widzieć.... Zabiorę z sobą tam — ostatnie jej spojrzenie i wspomnienie tych łez....

Jestem przecież obdarzony lepiej niż niejeden ze śmiertelników, bo żyjący jeszcze, widziałem się opłakiwanym po śmierci....

Och! niech ci Bóg da szczęście za tę ostatnią rozkosz, którą mi dałaś....

. . . .

Pokusa zbyt silna.... Dzieci mnie wzywają, chcą mnie widzieć.... a mnie tak ciągnie do nich, tak bym pragnął zobaczyć je — po raz ostatni....

Chore moje serce tłucze się we mnie od chwili, gdy list otworzyłem, taki serdeczny.... pełen tęsknoty.... Tak mnie proszą, żebym nie odmawiał....

Są dwa dni świąt, pojechać mogę bez uszczerbku dla moich obowiązków. Popatrzę, popieszczę, ucałuję.... i wrócę....

Po raz ostatni....

Kto wie, czy później czasu by starczyło?...

Pokusa zbyt silna.... Jutro....

....Boże!!!...

KONIEC.

M. S. J.

Niemiecka taryfa cłowa.

(Telegram).

Berlin, 12 grudnia. Na posiedzeniu parlamentu przybyli wczoraj kanclerz Buelow i inni członkowie rządu. Na porządku dziennym był dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad ustawą o taryfie celnej. Bassermann (narodowo-liberalny) wnosi o przyjęcie wniosku Kardorffa i odrzucenie zaproponowanych do niego poprawek. Powiada on: Wniosek ten jest częścią kompromisu, co do którego mam pewne podstawy do przypuszczenia, że i rządy związkowe nań się zgodzą. Gdyśmy kompromis zawarli, mieliśmy to przekonanie, że zwycięstwo socyalistów pociągnęłoby za sobą nieobliczalne następstwa w całem naszem życiu ekonomicznem. Kompromis przyszedł do skutku na podstawie uchwał komisyjnych, z wyjątkiem zmian wniosku Kardorffa. Zrzekamy się dalszych propozycyj co do zmian taryfy, chociaż niektórym posłom nie podoba się unormowanie pewnych pozycyj taryfy, ale uwzględniamy to, że cała taryfa celna na 112 posiedzeniach była gruntownie przedyskutowana.

Kanclerz hr. Buelow oświadcza, że nie może uważać wymienionych we wniosku Kardorffa zniżeń pozycyj autonomicznej taryfy za pożądane, jednakże jeśli parlament je uchwali, to rząd zastanowi się nad niemi poważnie i życzliwie (śmiech na lewicy). Rządy związkowe są zdecydowane, przy zawarciu traktatów handlowych zapewnić krajowej hodowli bydła ochronę celną w takiej wysokości, jakiej wymaga pomyślny jej rozwój. Rządy związkowe nie przyjmą też do żadnego traktatu handlowego lub układu z któremkolwiek państwem takiego postanowienia, któreby im uniemożliwiło zarządzić te wszystkie środki weterynarsko-policyjne, które są potrzebne do zapobieżenia zawleczeniu zarazy bydlęcej z zagranicy. (Żywe oklaski od stronnictw większości; śmiech na lewicy).

Przewodniczący zawiadamia, że wpłynęły dwa wnioski socyalisty Albrechta; pierwszy zawiera poprawkę do wniosku Kardorffa, drugi zmianę taryfy celnej. Odczytywanie tych wniosków, obejmujących 50 stronic arkuszowych, zajęło 83 minut. Przewodniczący podnosi, że nie mógł dać tych wniosków do druku, bo manuskrypta musiały pozostać u niego, a nie wniesiono ich w dwóch egzemplarzach.

P. Bebel w ostrych słowach atakuje stronnictwa większości i rząd za to, że wniosek p. Kadorffa ma być załatwiony tak od razu za jednym zamachem; obniża to godność parlamentu niemieckiego w oczach narodu niemieckiego i w oczach całego świata. Stronnictwa większości podeptały regulamin. (Wrzawa). Przewodniczący karci ten wyraz.

P. Bebel powiada dalej: że uroczyste oświadczenia rządów związkowych zignorowano w sposób haniebny przy rokowaniach zakulisowych nad wnioskiem Kadorffa. (Protesty). Z obawy przed wyborcami zwolennicy wniosku Kardorffa przynajmniej coś chcieli uzyskać dla tych wyborców. Ale w wyborach spadnie na nich sąd ludowy taki, jakiego jeszcze nie było. (Żywe oklaski „socyalistów, śmiech na prawicy).

P. Mueller powiada, że większość złamało prawo.

Następnie przyjęto wniosek p. Spahna o zamknięcie dyskusyi 195 głosami przeciw 113, a po kilku mowach przyjęto 202 głosami przeciw 119 drugi wniosek Spahna o przejście do porządku dziennego nad wszystkiemi poprawkami. Z kolei przyjęto wniosek Kardorffa 184 głosami przeciw 136. Wreszcie przyjęto 182 głosami przeciw 136 paragraf 1 ustawy o taryfie celnej, tak jak on się przedstawia obecnie po przyjęciu wniosku p. Kardorffa. Tem samem drugie czytanie przedłożenia celnego ukończono. Obrady nad petycyami i rezolucyami odłożono do trzeciego czytania.

Następne posiedzenie w sobotę; na porządku dziennym trzecie czytanie przedłożenia celnego.

Z pod berła carskiego.

(Echa rozruchów robotniczych. — Komisya dla spraw rolnictwa w Królestwie Polskiem. — Emigracya Niemcow z Rossyi. — Uchwała o zniesieniu kary cielesnej. — Akademia agronomiczna dla kobiet).

Piszą z Petersburga: Poważne rozruchy robotnicze w Rostowie nad Donem, podczas których wojsko kilkakrotnie strzelało do tłumów, wywołały tutaj głębokie wrażenie. Powszechną uwagę zwróciła okoliczność, że w komunikacie urzędowym stwierdzono po raz pierwszy fakt istnienia w Rossyi „stronnictwa socyalno-demokratycznego“, podczas gdy w dawniejszych komunikatach mowa była zwykle tylko o propagandzie przeciwpaństwowej“. Takie same rozruchy zaszły podobno przed kilku dniami w Smoleńsku, ale żadnych bliższych szczegółów o tem niema dotychczas.

W tych dniach ukończyła swe prace obradująca pod przewodnictwem r. t. Podgorodnikowa komisya, delegowana do roztrząśnięcia niektórych spraw, tyczących się rolnictwa w Królestwie Polskiem; między innemi roztrząsano kwestyę szachownicy, odgrywającą olbrzymią rolę w życiu ekonomicznem ludności włościańskiej Królestwa. Komisya oświadczyła się stanowczo za zniesieniem dzielenia pól na szachownicę. Wyniki prac komisyi będą przedstawione władzy wyższej.

Według urzędowych wiadomości w r. b. wyemigrowało za granicę około 50 rodzin kolonistów z położonego w powiecie łuckim miasteczka Rożyszcze. Rodziny te liczyły ogółem około 200 dusz. Koloniści ci wyjechali częściowo do Poznańskiego i w okolice Królewca, częściowo zaś do Kanady w Ameryce Północnej. Około 30 rodzin wyemigrowało z kolonii Horoszki, położonej w powiecie żytomierskim, udając się również do Prus Wschodnich, gdzie osiedlily się na gruntach komisyi kolonizacyjnej. Opuściło również Rossyę kilkanaście rodzin kolonistów niemieckich, zamieszkujących od dawna miasteczko Korostyszów w powiecie radomyskim. Głównym powodem tego objawu jest znaczny wzrost opłat dzierżawnych, niemożność nabycia ziemi na własność. Według krążących obecnie pogłosek emigracya ta na wiosnę znacznie się zwiększy. Wiele rodzin kolonistów niemieckich likwiduje interesa.

Zarząd Towarzystwa lekarzy rossyjskich dla uczczenia pamięci P. J. Pirogowa, postanowił po raz drugi zwrócić się do ministra sprawiedliwości z prośbą o zniesienie kary cielesnej w Rossyi dla całej ludności włościańskiej, wskazując, że stosowanie tej kary wstrzymuje rozwój kulturalny i obywatelski kraju, tamując jednocześnie prawidłowy bieg działalności sanitarno-lekarskiej w Rossyi.

W Petersburgu powstała w tych dniach Akademia agronomiczna przeznaczona wyłącznie dla kobiet. Mleczarstwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo i t. d. mają tutaj osobne fakultety. Nauka trwać będzie trzy lata, poczem uczenice spędzać będą musiały jeszcze 2 lata na praktyce we wzorowem gospodarstwie, należącem do Akademii, oraz na ćwiczeniach w laboratoryum. Przed otwarciem instytutu zgłosiło się do zapisu 325 słuchaczek.

Anglia i Niemcy przeciw Wenezueli.

Zatarg Anglii i Niemiec z Wenezuelą zaostrzył się: republika południowo-amerykańska wystąpiła niezwykle śmiało i energicznie, — w Niemczech i Anglii mówią: zuchwale — przeciw mocarstwom europejskim, i uwięziła poddanych, a nawet oficyalnych reprezentantów tych mocarstw, gdy zaś w odwet za to okręty angielskie i niemieckie opanowały kilka statków rzeczypospolitej, — przyszło w stolicy Wenezueli, w Caracas, oraz w porcie tej stolicy La Guaira, do namiętnych manifestacyj tłumów i władz rzeczypospolitej przeciw Niemcom i Anglii. To naturalnie wywoła tylko dalsze represalia, gdy państwa europejskie nie zniosą objawów lekceważenia ze strony południowo-amerykańskiej republiki. Dzisiejsze depesze donoszą o wypadkach w Wenezueli:

Londyn, 12 grudnia. W Izbie gmin oznajmił podsekretarz parlamentarny dla spraw zagranicznych Cranborne najnowsze wiadomości urzędowe z Wenezueli. Potwierdzają one zajęcie trzech okrętów wenezuelskich w La Guaira przez okręty wojenne angielskie i niemieckie. Donoszą też, że generalnego konsula angielskiego w Caracas aresztowano; nie wiadomo jednak czy doniesienie to jest prawdziwe. Wicekonsul angielski w Laguaira udał się wraz z kilkoma kobietami i dziećmi na jakiś okręt angielski. Słychać, że Castro zatrzymuje niemieckich i angielskich poddanych jako zakładników. Sądząc z najświeższych wiadomości poddani angielscy są wprawdzie uwięzieni, ale nie ponieśli szwanku.

Laguaira, 12 grudnia. Czynią tu wielkie przygotowania wojenne. Oczekują przybycia z Caracas 2100 ludzi pod wodzą gen. Ferrera.

Laguaira, 12 grudnia. *Biuro Reutera* donosi, że 10 łodzi niemieckich, a 4 angielskie zjawiło się przed okrętami wenezuelskiemi i, nie strzelając, wezwały je do poddania się. Następnie łodzie te wzięły flotyllę wenezuelską w posiadanie w imieniu cesarza niemieckiego i króla angielskiego. Kanonierka „Panther“ wpłynęła podczas tego do portu i przygotowała się do boju. Okręty wenezuelskie wyciągnięto następnie z przystani, a o godzinie 2 nad ranem zatopiono okręty „Generał Crespo“, „Tutunco“ i „Margarita“. Tylko okręt „Assun“ uszedł temu losowi, ponieważ zastępca Francyi oświadczył, że jest on własnością francuską.

Dnia 9 b. m. o godzinie 10 wieczorem wylądowało 130 majtków niemieckich i udało się do przedmieścia Cardonal, gdzie znajduje się mieszkanie konsula niemieckiego Lentza. Odprowadzili oni konsula wraz z jego rodziną do okrętu „Vineta“. Wracając z Cardonalu, spotkali oddział żołnierzy wenezuelskich; do starcia nie przyszło. Nad ranem wylądował oddział majtków angielskich w sile 30 ludzi i udał się do konsulatu angielskiego, zkąd odprowadzili konsula Shuncka z rodziną do okrętu „Retribution“. Zamieszkałych w Laguaire Niemców i Anglików uwięziono, z wyjątkiem kilku, którzy się w domach swych zabarykadowali. Uwolniło ich 320 majtków, bez oporu ze strony krajowców. Tymczasem okręty sprzymierzone przygotowały się do boju, wpłynęły do portu. Stoją one na kotwicy o 310 stóp od urzędu cłowego. Wylądowanie żołnierzy okrętowych rozpoczęło się.

Laguaira, 12 grudnia. Wczoraj rano przybyło tu 2000 żołnierzy pod wodzą ministra wojny. W porcie znajduje się tylko angielski okręt wojenny „Indefatigable“. Panuje tu wielkie wzburzenie.

Willemstad (na wyspie Caracas z grupy Antyllów), 12 grudnia. *Biuro Reutera* donosi, że podług najświeższych doniesień z Caracas, tłum, do którego przemawiał Castro z okna pałacu swego, pociągnął przed budynek poselstwa niemieckiego i wybił tam szyby kamieniami, ale nadaremnie usiłował wyłamać drzwi. Udało się ochronić żonę posła niemieckiego Pilgrima, która będąc od dwóch miesięcy chorą, nie mogła udać się za mężem na pokład niemieckiego okrętu. Tłum obrzucił też kamieniami konsulat niemiecki oraz dom, w którym mieszka lekarz pani Pilgrimowej, Koehler i usiłował tam wtargnąć. — Podczas aresztowania poddanych niemieckich i angielskich panowało wielkie rozdrażnienie. 205 wybitych mieszkańców Laguairy sprowadzono do więzienia. Kancelistę poselstwa niemieckiego aresztowano na placu Odolivar, a tłum wołał „Śmierć Niemcom! Precz z cudzoziemcami!“ Tłum podążył do dzielnicy, zamieszkałej przez Niemców i gromadził się przed hotelem „Klindt“, gdzie znajduje się klub niemiecki ciągle odgrażając się cudzoziemcom. Gdy poseł amerykański Bowen dowiedział się o tych zajściach, udał się sekretarz poselstwa amerykańskiego do prezydenta Castro. Po długiej rozmowie z nim uzyskał to, że uwolniono dwóch wybitnych Niemców.

Laguaira, 12 grudnia. *Biuro Reutera* donosi, że zastępca Niemiec i poseł angielski odjechali do Trinidad.

Waszyngton, 12 grudnia. Poseł amerykański Boven telegrafuje, że wszystkich poddanych niemieckich i angielskich w Laguaira wypuszczono na wolność.

Laguaira, 12 grudnia. *Biuro Reutera* donosi, że dwa nowe okręty wojenne odpłynęły ztąd wczoraj o g. 6 wieczorem. Sądzą, że wiozą one oopowiedź rządu wenezuelskiego na żądanie obu mocarstw.

Przybyło tu z Caracas 18 armat. Dzień i noc zwożą amunicyę do fortu Labigia, który panuje nad tutejszą fortyfikacyą. Zbierają się liczne zastępy ochotników. Ludność stoi po stronie prezydenta Castro. Oprócz 2000 ludzi, którzy przybyli tu pod wodzą ministra wojny, oczekują jeszcze 800 ludzi pod wodzą brata prezydenta Castro.

Nowy Jork, 12 grudnia. Do *New York Heralda* donoszą z Lagnairy: Prezydent Castro wydał odezwę, w której nazywa zabranie okrętów wojennych wenezuelskich przez Niemcy i Anglię postępkiem niesłychanym, nieusprawiedliwionym i nieszlachetnym.

---

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Antygona“

Pawła Bourget.

I.

Nie można wybierać we wspomnieniach co się podoba. Nigdy dokładniej i żywiej nie doznaję prawdy tej maksymy, jak wtedy, gdy spoglądam z tęsknotą, jak mi się to często zdarza, na mapę cudnego jeziora, tego morza Śródziemnego, które przepływałem tyle razy i jeszcze mam nadzieję, że przepływać będę. Na słabo podmalowanem morzu na mapie, oczy moje widzą poszarpane wybrzeża, których opłynąłem prawie każdy przylądek i zatrzymują się na długiej, ciemnej plamie przedstawiającej niezrównaną wyspę Korfu... Korfu! Któryż z podróżników wymówił tę nazwę bez westchnienia, jeżeli choć raz przechadzał się pod srebrnawą zielonością tych olbrzymich drzew oliwnych o pniach nigdy nie obcinanych, naprzeciw dzikich wybrzeży Epiru, który wznosi swoje gory białe od śniegu po przez kanał tak mocno błękitny w porze dziennej, a tak blado liliowy wieczorami!... Korfu! Któryż poeta nie marzył, wobec tych liter magicznych o upajających a leniwych rozkoszach? Któryż zakochany nie wyobraził sobie raju woni i samotności jako dopełnienia szczęśliwej i nadmiernej namiętności?...

Przypadkowe spotkanie w podróży sprawiło, że bajeczna Corcyra budzi we mnie wspomnienie innych twarzy; najprzód, oblicze przyjaciela, którego tam posiadałem, o czterdzieści lat starszego odemnie, który poszedł już do tajemniczej krainy, z której się nie wraca, połączyć się ze starożytnymi mędrcami, do których był tak podobny — a następnie oblicze dawnego mego kolegi szkolnego, dziś jednego z lichszych polityków z pałacu Bourbonow, gdzie jest wielu jemu podobnych — a w końcu i przedewszystkiem, oblicze siostry tego niecnego indywiduum, panny trzydzie topięcio letniej, która bardzo często nawiedzała moją wyobraźnię! A jednak, ani łagodnie surowa twarz pana Napoleona Zoffoni — było to imię i nazwisko starca, urodzonego za czasów pierwszego cesarstwa — ani zuchwały i zdradliwy profil nadto sławnego deputowanego oportunisty Klemensa Malglaive, — ani wyczerpane i zmęczone oblicze owej melancholijnej Krystyny Malglaive, nie zdawały się dopasowywać do tych krajobrazów, gdzie złoto dojrzałych pomarańcz połyskuje wśród ciemnych gałęzi, gdzie wody uśmiechają się jak rozczulone źrenice, gdzie drobne listki drzew oliwnych drżą jak włosy ludzkie. Kto też powiedział to głębokie zdanie, że życie nie daje nam nic więcej tylko to, co w sobie nosimy? I cóż w tem dziwnego, jeżeli zamiłowanemu aż do manii w zagadkach psychologicznych i dramatach wewnętrznych, najrozkoszniejsza z wysp i najrozkoszniejszy z horyzontów posłużył mi za ramy do tragedyi moralnej?...

Owa podróż na Korfu, w czasie której ta krótka tragedya zawiązała się i rozwinęła, odbyła się na wiosnę w roku 1893. O datę mniejsza. Była to — któż tego nie pamięta? — epoka najsmutniejsza tego tak bolesnego epizodu walk wewnętrzych, zwanego kampanią Panamy. Żaden z porządnych Francuzów nie mógł w tych czasach otworzyć dziennika, żeby sobie nie zadać pytania z największym niepokojem, jakie też nowe nazwisko przyłączy się do listy i tak dość długiej, ministrów i deputowanych przeniewierców. Pomiędzy temi nazwiskami, jednem z najpierwszych było nazwisko mego kolegi ze szkoły Louis le Grand, tego Malglaive, z którym spędziłem lat kilka ramię przy ramieniu, na jednej ławce w tej samej klasie. Wszyscy, którzy byli obecni na posiedzeniach Izby w tym czasie, przypominają sobie oskarżenie, które mu ciśnięto publicznie, jego obronę, bardzo odważną, trzeba wyznać, ale mało przekonywującą. Jednakże nie nakazano żadnego dochodzenia przeciw niemu, gdyż oskarżyciele jego nie byli w stanie dowieść, czy rzeczywiście podniósł czek na ośmnaście tysięcy franków, napisany na jego imię na karnecie jednego z najsławniejszych przekupniów. Pomimo, że nie spotkałem się z Malglaivem od czasów szkolnych, przez pamięć naszego koleżeństwa śledziłem pilnie przebieg tych rozpraw parlamentarnych i wrażenie, które mi pozostało, bardzo niekorzystne dla oskarżonego, czyniło, że spotkanie z nim bardzo przykre było dla mnie — szczególnie w wyjątkowo poufnych okolicznościach, wynikających z pobytu w stolicy małej wyspy, zaledwie zaludnionej! Czułem się tak daleki od robaczliwego Paryża w ten promienny poranek kończącej się zimy, gdy oparty o parapet parowca pełniącego służbę pomiędzy Brindisi a Grecyą, przypatrywałem się cytadeli Korfu, wyrastającej z fal morskich. Parowiec płynął, prując łagodnym ruchem morze z lekka falujące, błękitne, błękitem szafiru, albo lapis lasuli. Jedne po drugich poznałem cudowne szczegóły ulubionego mi obrazu: tutaj Pantorrator, kolosalna góra w kształcie obrazu — ciężkie stoki Albanii na przeciw, pokryte śniegiem — dalej, przed mną, wysepka Vido, przysłaniająca port w połowie — a na całem wybrzeżu wyspy załamywały się wązkie półkola, z któremi łączyły się długie zielone wzgórza ocienione. Żadnego muru, zagrody w tej oazie: żywe płoty z róż, agawów i kaktusów znaczą tylko granice szerokich pól oliwek, pomarańcz lub trzcin, w miarę jak się zbliżamy do brzegu, wypatruję, czy nie ujrzę postaci pana Zaffoni, szanownego starca, do którego przybywam w odwiedziny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

oraz oświadcza, że prawo jest po stronie Wenezueli. Prezydent wezwał wszystkie państewka należące do republiki Wenezuelli by dostarczyły żołnierzy, a wszystkie oświadczyły gotowość swą do tego.

Laguaira. 12 grudnia. *Biuro Reutera* donosi, że armia Wenezueli z największym pospiechem, wraz z armatami, udała się z Caracas do Laguairy. Część ludności dobrowolnie stanęła do służby wojskowej. Rząd wenezuelski jest mocno przekonany, iż armia jego będzie mogła stawić skuteczny opór wojskom niemieckim i angielskim.

KRONIKA

Lwów, 12 grudnia.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński przyjął dzisiaj w południe deputacyę Rady miejskiej w sprawie założenia miejskiej Kasy oszczędności we Lwowie. W skład deputacyi wchodzili: prezydent miasta dr. Małachowski, obaj wiceprezydenci pp. Michał Michalski i Stanisław Ciuchciński, oraz radni, poseł dr. Stanisław Głąbiński i p. Hudec.

— **P. Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej** dr. Edwin Płażek zwiedził dnia 11 b. m. w towarzystwie c. k. krajowego inspektora szkolnego p. Bolesława Baranowskiego dwie żeńskie szkoły wydziałowe we Lwowie.

Od godziny 9—11 był P. Wiceprezydent w prywatnej szkole wydziałowej żeńskiej ruskiego Towarzystwa pedagogicznego, umieszczonej w lokalu wynajętym przy placu Strzeleckim. Do szkoły tej, utrzymywanej przeważnie ofiarnością prywatną, uczęszcza stokilkadziesiąt dziewcząt. Zastano w klasie I (zwanej pospolicie „piątą“) 19, w III 34, w IV 34, w V (zwanej pospolicie „dziewiątą“) 13 uczenic. P. Wiceprezydent przysłuchiwał się lekcyom języka ruskiego w klasie I (nauczycielka p. Bielecka), języka polskiego w klasie V (nauczycielka p. Sabatówna) i historyi sztuki w klasie IV (uczy tego przedmiotu prof. gimn. Bielecki). Był też na lekcyi rysunków w klasie III (nauczycielka p. Prokszówna).

Od godziny 11 do pół do 1 był P. Wiceprezydent w miejskiej szkole wydziałowej im. królowej Jadwigi. Przybywszy w czasie pauzy zastał część uczenic, zabawiających się swobodnie na małym dziedzińcu szkolnym i na (ogrzewanych) kurytarzach. Odwiedził następnie lekcyę języka polskiego w klasie II C. (nauczycielka p. Koniuszewska), historyi sztuki w klasie IV (prof. gimn. p. Klemensiewicz), geometryi w klasie I B. (nauczycielka p. Starklówna) i języka niemieckiego w klasie III B. (nauczycielka p. Kuhnówna).

P. Wiceprezydent i c. k. krajowy inspektor szkolny w obu szkołach brali udział w egzaminowaniu uczenic. W szkole królowej Jadwigi oprowadzał gości dyrektor, p. Stanisław Majerski, który następnie pokazał za szczupłą na frekwencyę szkoły aulę i zdawał sprawę o urządzeniu szkoły, a mianowicie o postępującym rozwoju dwuletniego kursu handlowego, którego organizacyą P. Wiceprezydent specyalnie się interesował. Na kurs ten, zreformowany i rozszerzony w bieżącym roku, uczęszcza zwyż 50 dziewcząt starszych na rok I, a zwyż 40 na rok II. Dyrekcya czyni starania, ażeby dla kursu tego uzyskać osobną salę i przenieść na godziny poranne naukę, która dotychczas odbywa się w godzinach popołudniowych (od 2—5).

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Wilhelm Minasowicz, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, p. J. Tenner: „O sztuce czytania“: Część intelektualna, akcent naturalny i logiczny.

W Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8, docent Uniw. dr. A. Winiarz: „Ustrój społeczny i polityczny Polski“: Parlamentaryzm w okresie III.

— **Zasiłek.** Sekcya finansowa Rady m. Lwowa uchwaliła na odbytem onegdaj posiedzeniu udzielić szkole polskiej w Morawskiej Ostrawie jednorazowy zasiłek w kwocie 300 K.

— **Komisya lekcyjna** Tow. Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy poleca ukwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych, jako też zajmuje się pośredniczeniem w udzielaniu zajęć biurowych.

W sprawach lekcyjnych urzęduje na Uniwersytecie w sali VIII od godziny 12—1 w południe, w sprawach zaś biurowych w lokalu Towarzystwa, pasaż Mikolascha II piętro.

— **Zaręczyny.** Tekla hr. Łubieńska, córka hr. Józefa i Pelagii z ks. Jabłonowskich, zaręczyła się z p. Alfredem Krzysztofowiczem, właścicielem dóbr, synem p. Romana i ś. p. Emilii z bar. Romaszkanów.

— **Wieczór Adwentowy** — to nowy pomysł, wprowadzony w życie przez Towarzystwo pań im. św. Salomei, opiekujące się paruset najuboższemi wdowami. Odbędzie się on 14 b. m. w kasynie wojskowem przy ul. Fredry, które ofiarowało na ten cel swój piękny lokal zupełnie bezinteresownie. Na program złoża się śpiew p. Matyldy Rollówney, gra panny Praschilównej, deklamacya p. Zygmunta Kubickiego i koncert muzyki wojskowej. Bufety obficie zaopatrzone; wszelka karrota stanowczo wykluczona, wstęp dwie korony. Początek zajmującego zebrania o godz. 8 wieczotem.

— **Walne zgromadzenie** „Czytelni dla kobiet“ odbędzie się w sobotę, d. 13 b. m., o godzinie pół do 6 wieczorem w lokalu „Czytelni“, ul. Zielona 4.

† **Wacław Sobierański,** dr. wszech nauk lekarskich i filozofii, zw. profesor Uniwersytetu lwowskiego, zmarł wczoraj wieczorem w mieście naszem. Po ciężkich cierpieniach zgasł wielkiej nauki i przezacnego charakteru mąż, po którym świat naukowy, a w pierwszym rzędzie Uniwersytet nasz, wiele jeszcze mógł się spodziewać. Poprzedzony rozgłośną sławą wyjątkowych zdolności i nauki, gdy przed kilku laty ś. p. Sobierański, powołany z Uniwersytetu w Marburgu, do objęcia zwyczajnej katedry farmakologii i farmakognozyi na Wszechnicy naszej, przybył do Lwowa, w krótkim czasie nie tylko ziścił, ale nawet przewyższył oczekiwania. Mrówczej pracy, rozległej nauki, autor wielu rozpraw naukowych z dziedziny farmakologii i medycyny wewnętrznej, odznaczał się prof. Sobierański jasnością i ścisłością wykładu, a urządzony przez niego na Uniwersytecie naszym zbiór farmagnostyczny, może służyć za wzór tego rodzaju instytucyi. Pomimo od lat wielu steranego zdrowia, ś. p. Sobierański nie ustawał w pracy; nieugiętą siłą woli walczył do ostatniej chwili z nurtującą organizm jego chorobą i do ostatniej chwili oddawał się studyom naukowym z iście młodzieńczym zapałem. Przed miesiącem radzono mu usilnie, aby wyjechał do Kairu, którego klimat przed rokiem przywrócił mu siły i zdrowie. Ś. p. Sobierański zwlekał jednak z wyjazdem, chcąc przedtem dokończyć rozpoczętej pracy naukowej. Sił, niestety, zabrakło! Ciężka choroba powaliła go przed kilku dniami na łoże, z którego powstać już nie miał! — Wielka to strata dla nauki polskiej, Uniwersytetu naszego i społeczeństwa, które tak bardzo potrzebuje ludzi takiego hartu i tak silnej woli, jaką odznaczał się ś. p. Sobierański. I ta siła woli, ta wytrwałość w pracy, a przytem charakter jak kryształ czysty, jednały mu głębokie uznanie i przyjaźń szczerą, jeżeli nie wszystkich wogóle — bo to niemożebne — to wszystkich wyższych umysłów. Spuścizna naukowa zmarłego przekaże jego pamięć naukowemu światu, a zbolałej małżonce i nieletnim sierotom, które pozostawił, oby ulgę przynieść mogło powszechne i gorące współczucie!

Ś. p. Wacław Sobierański ur. w r. 1861 w Płocku. Po ukończeniu szkół średnich w Warszawie udał się na Uniwersytet w Heidelbergu, gdzie uzyskał stopień dr. filozofii. Był następnie asystentem przy katedrze chemii na Uniwersytecie warszawskim, później zaś w Heidelbergu, skąd udał się do Strassburga, gdzie po ukończeniu wydziału medycznego, uzyskał doktorat wszech nauk lekarskich, poczem przez lat kilka był profesorem na Uniwersytecie w Marburgu. W r. 1896 powołano go na katedrę Uniwersytetu lwowskiego.

Już z tego krótkiego streszczenia przebiegu życia zgasłego wczoraj profesora, okazuje się, jakiej to pracy i nauki męża śmierć wydarła społeczeństwu naszemu w sile wieku i w najpiękniejszym rozwoju jego działalności naukowej. Cześć jego pamięci! *ak.*

*

Zwłoki ś. p. Sobierańskiego zostaną przewiezione do Warszawy i złożone w grobowcu familijnym na cmentarzu powązkowskim. Eksportacya zwłok z domu żałoby przy ul. Gosiewskiego l. 4 na dworzec główny odbędzie się w poniedziałek dnia 15 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Ś. p. Sobierański pozostawił wdowę Eugenię z Zaorskich i troje dzieci, dwóch synów i córkę. Najstarszy syn zmarłego liczy lat 9.

— **Pogrzeb** ś. p. Maryi Jokisz, który miał odbyć się dzisiaj o godzinie 3 po południu, został odłożony, nie nadeszła bowiem dotąd z Warszawy trumna ze zwłokami zmarłej. O ostatecznym terminie pogrzebu doniosą plakaty.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Złoczowie, Seweryn Wolański, nauczyciel tamtejszego gimnazyum, w 56 roku życia.

W Drohobyczu, Jan Chmiołek, prof. gimnazyalny, w 56 roku życia.

W Czerniowcach, Jan Tymiński, radca skarbowy, w 50 roku życia.

△ **Nagła śmierć.** W realności przy ul. Łyczakowskiej 22 zmarło wczoraj w nocy nagle 3 tygodni liczące dziecko Zofii Siarkiewiczówny, służącej bez miejsca. Ponieważ lekarz miejski nie mógł na razie stwierdzić przyczyny śmierci, komisaryat IV dzielnicy odstawił zwłoki dziecka do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Muzeum narodowe** w Krakowie otrzymało w darze po ś. p. Przemysławie Kotarskim, dyrektorze tamtejszego Towarzystwa zaliczkowego, cenny zbiór 44 obrazów olejnych, rysunków i akwareli; w tej liczbie są prace Kossaka, Tetmajera, Malczewskiego, Chlebowskiego i innych.

— **Z Krakowa** donoszą: Fizyk miejski dr. Wilkosz zwiedził wszystkie tutejsze apteki, niektóre kilkakrotnie. Jak donoszą dzienniki, we wszystkich aptekach znalazł stan normalny. Recepty nigdzie nie zalegają, a wyrabiają je wyłącznie siły fachowe.

Zawiązało się tu Towarzystwo droguistów, do których przystąpili droguiści ze Lwowa, Jarosławia, Stryja, Gródka, Tarnopola, Rzeszowa, Nowego Targu i Nowego Sącza. Prezesem wybrano Zopotha, delegatami na Lwów: Leszka Sladowskiego i Rechena.

— **Zamach samobójczy.** Z Krakowa donoszą: W jednej z realności przy ul. Floryańskiej usiłował wczoraj odebrać sobie życie 19-letni Stefan Ż., uczeń Szkoły przemysłowej, zadając sobie sztyletem ranę w okolicę serca. Po opatrzeniu odwieziono desperata na klinikę chirurgiczną.

Powód zamachu samobójczego niewiadomy.

— **Z Wiednia** telegrafują: Wczoraj z niezbadanej dotychczas przyczyny wybuchł wielki pożar w fabryce tkanin firmy Deutsch i Synowie przy Schottenringu. Pożar zniszczył zapasy towarów, przerzucił się także na mieszkania sąsiednie i wyrządził w nich szkody. — Komunikacya przed palącym się domem przez dwie godziny była zamkniętą. Dla utrzymania porządku zarekwirowano wojsko. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi przeszło 300.000 koron.

— **Baron Suttner.** Na zamku Harmannsdorf w Austryi Niższej zmarł Artur Gundauer baron Suttner, mąż baronowej Berty Suttnerowej, znanej propagatorki idei pokojowej. — W ósmym dziesiątku z. w. wydał ś. p. baron Suttner szereg romansów i nowel, do których tematów zaczerpnął głównie z życia ludów i historyi Kaukazu.

— **Kradzież w sądzie.** Z nowego pałacu sprawiedliwości w Wielkim Waraždynie skradli onegdaj nieznani złoczyńcy wiele broni, sukien i książek, które miały służyć w rozmaitych procesach jako *corpora delicti*. Kradzieży dopuścili się ludzie, obznajomieni widocznie dobrze z rozkładem tegoż gmachu.

— **Pożar w kościele.** W kościele św. Leonarda w Stuttgardzie skutkiem wadliwości w budowie pieca powstał ogień w kominie i przeniósł się do wnętrza kościoła, gdzie zrządził znaczne szkody. Kościół św. Leonarda pochodzi z XV wieku.

— **Nagrodę 20.000 marek** za wyszukanie mordercy gimnazyalisty Wintera w Chojnicach, wyznaczyła ponownie prokuratorya chojnicka.

— **Nagrody Nobla.** Potwierdza się następujący podział nagród Nobla na rok bieżący: nagroda literacka, historyk niemiecki Teodor Mommsen; nagroda pokoju, sekretarz międzynarodowego biura pokojowego w Bernie szwajcarskiem Dicommun i dr. Albert Guobato; nagroda z zakresu medycyny, dr. Ross w Liverpoolu; nagroda z dziedziny chemii, prof. Fischer w Berlinie; nagroda z dziedziny fizyki, profesorowie holendersey Lorenz i Zeemann.

— **Czternastoletnia matka.** W tych dniach stawała przed sądem ławniczym w Berlinie 14-letnia dziewczynka, oskarżona o liczne kradzieże. Przy badaniu wyszło na jaw, że jest matką i kradła, aby wyżywić swe dziecko. Jakiś żonaty mężczyzna uwiódł ją jeszcze wtedy, gdy chodziła do szkoły a rodzice wypędzili ją z domu. Ponieważ oskarżona cierpi na epilepsyę, a zatem działała w przystępie niepoczytalności, przeto sąd uwolnił ją od winy i kary. Młodą matkę wraz z dzieckiem oddano do zakładu wychowawczego.

— **Straszny wypadek**, jak donoszą do pism warszawskich — zdarzył się onegdaj w Łodzi przy ul. Andrzeja. Na poddaszu jednego z domów znajdował się tam rezerwoar, dostarczający wody lokatorom. Ażeby ochronić prawidłową działalność jego podczas mrozów, obwinięto go grubą warstwą słomy. Onegdaj rezerwoar ten uległ zepsuciu. Dozorca domu, chcąc zbadać przyczynę, udał się rankiem na poddasze z lampą. Po krótkich oględzinach zostawiwszy lampę na miejscu, powrócił na dół do rządcy, aby mu zdać sprawę. W czasie jego nieobecności zajęła się słoma i wszczął się gwałtowny pożar, ogarniający całe poddasze, zkąd przedostał się z niesłychaną szybkością na III piętro, zajęte w całości przez ubogą ludność fabryczną, gdzie gęste kłęby dymu zadusiły 4 osoby. Dwie kobiety ciężko zaniemogły z przestrachu.

— **Z Paryża.** Bankier Boulaine, który niedawno stał się głośnym z powodu swej ucieczki z więzienia i z powodu konszachtów swoich jakie prowadził z sędzią Audranem znajdującym się dziś w więzieniu śledczem z powodu sprawy Humbertów, został skazany za oszustwo na 18 miesięcy więzienia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z „Filharmonii“. Spłacając dług sprawozdawczy za całe półtora tygodnia, streszczać się muszę i ograniczyć do najwybitniejszych wypadków tego czasu. Półtora tygodnia znaczy przy znanej ruchliwości dyrekcyi „Filharmonii“ bardzo wiele, a chociaż sławny Maurycy Rosenthal — tym razem istotnie „z powodów od dyrekcyi niezależnych“ — nie mógł już wczoraj ukazać się na jej estradzie, pozostało jeszcze bardzo wiele, czego przy najtreściwszem nawet sprawozdaniu pominąć nie można.

W pierwszym rzędzie oczywiście Gemma Bellincioni. Przed wystąpieniem jej w „Filharmonii“ krążyły różne wieści, mówiono, że głos artystki znajduje się już u schyłku swej piękności i że przesławna Gemma, którą cały świat jako aktorkę, zupełnie bez względu na śpiew, stawia na równi z Eleonorą Duse, z estrady głębszego wrażenia wywołać nie zdoła. Wszystko to okazało się niesłusznem. Głos p. Gemmy brzmi jak dzwon, a wielka jej sztuka śpiewacza, szalony temperament i niezwykły czar całej osobistości porywa z estrady nie w mniejszym stopniu, aniżeli gra jej ze sceny. Jest to jedna z tych indywidualności artystycznych, której nie tylko nie trzeba analizować, ale i nie potrzeba, że się tak wyrażę, przetłómaczać czytelnikowi na język recenzenta, u której stwierdza się że była, wystąpiła i zwyciężyła. Dwu jej występów w naszej „Filharmonii“ istotnie inaczej niż zwycięstwem nazwać nie można — publiczność upojona szła za nią, jak hufce, które zakosztowały już szału zwycięstwa za swym wodzem, i nie tylko szła za nią, ale popychała ją sama do coraz to nowych powtarzań, dodatków i naddatków, dziękując za każdy, jak za łaskę. Jest coś pięknego w takiem upojeniu tłumów, opartem na zdobyczach tak wyłącznie idealnych, coś co i krytykowi „posłusznemu słudze sztuki“, pozwala na chwilę zapomnieć o swym urzędzie i zrównać się z pierwszym lepszym z brzegu słuchaczem.

Orkiestra Filharmonii wystąpiła w tym czasie z kilku utworami, których wykonania również milczeniem pominąć nie można. Symfonii heroicznej Beethovena nie mogłem niestety wysłuchać całej, ale stwierdzić mogę, że p. Melcer zabrał się do wystawienia jej z całym pietyzmem należnym temu dziełu, jednemu z pomników wielkiej sztuki symfonicznej. Dyrygował ciepło i z temperamentem, szkoda tylko, że pogłos, towarzyszący w filharmonii stale wszystkim *forte*, w których biorą udział instrumenta blaszane, psuł niejednokrotnie wrażenie.

Z nowości orkiestralnych dwie zasługują na wyróżnienie: poemat symfoniczny Dworzaka „Złoty kołowrotek“ i Kienzla „Wesoła jazda i smutny powrót rycerza Don Kixota z la Manchy“. Same już tytuły wskazują, że mamy tu do czynienia z muzyką t. zw. programową. Wyznaję szczerze, że jestem jej zwolennikiem o tyle, iż „program“ poddając mi jednem słówkiem tytułu odpowiedni nastrój, ułatwia muzyce [illegible] runku na mnie oddziaływanie, a mnie ułatwia jej zrozumienie. Ale „Złoty kołowrotek“ to żaden program, a w najlepszym wypadku program czysto akustyczny, a do tego chyba w muzyce programów nie potrzeba, bo to przecież najistotniejszy jej żywioł. Rozumiem więc programy jak „Makbet“ nawet takie jak tytuł dzieła Kienzla pomimo długiego jego oddechu, rozumiem tak samo zacytowany jako program w nagłówku dzieła symfonicznego znany jakiś czterowiersz, ale zgoła nie rozumiem programu czy tytułu „Złoty kołowrotek“ bo to samo mówi oznaczenie tempa i taktu n. p. *Allegro*, $^3/_4$. (Nie pamiętam dziś zresztą po jednorazowem słuchaniu, czy u Dworzaka to lub inne tempo i takt przepisane). Ale powiecie państwo, że program „Złotego kołowrotka“ nie polega w jego tytule, lecz w rozdanym między słuchaczy osobnym opisie. Otóż w tem właśnie leży cały błąd. Po pierwsze: muzyki chcę słuchać, jeżeli chcę ją czytać to z partytury, a nie z opisu słownego.

Powtóre: muzyka (z wyjątkiem scenicznej) ilustrować może tylko ogólny nastrój, towarzyszący zdarzeniu lub z niego wynikający, ale nie jest i nigdy nie będzie wstanie ilustrować zdarzenia samego. Jeżeli w przebiegu turnieju średniowiecznego jakiś Don Pedro, strącony z konia kopią jakiegoś Don Fernanda zawodzi gasnącym wzrokiem ku siedzącej w szrankach jakiejś Donnie Biance, to można wreszcie na to skomponować poemat symfoniczny i zatytułować go od biedy: „Śmierć szlachetnego Don Pedra w oczach pięknej Donny Bianki“. (Przepraszam za ten piękny tytuł, ale zaręczam, że nie zamierzam komponować nic podobnego). Jeden napisze na to marsz żałobny, drugi elegię. Ale nie można ilustrować muzyką w sposób niezawodnie zrozumiały ani uderzenia kopią, ani upadku z konia, ani zawracania gasnącego wzroku Don Pedra ku Biance, ani jej nagłego zblednięcia. Wszystko to są mrzonki, a jeżeli ulegają im tak wybitni kompozytorowie, jak Dworzak i Strauss, to wytłómaczyć to można chyba tem, że program jest modą, a każda moda, chociażby z góry skazana na zagładę, przejść musi także fazę rozwoju, a potem dopiero upadku. Że ten upadek nastąpi, o tem ja przynajmniej osobiście nie wątpię ani przez chwilę.

Po za programem jest utwór ten Dworzaka, jak każda rzecz tego mistrza bardzo interesującym, chociaż w motywach mniej świeżym i oryginalnym, aniżeli inne jego większe dzieła. Znacznie mniej ciekawym jest natomiast utwór Kienzla, w którym ładnych, oryginalnych motywów brak zupełnie, a sprawę pogarsza to jeszcze, że również Don Kichota, czy to w smutnej czy wesołej postaci nigdzie w poemacie tym dopatrzeć się nie można. To już Ryszard Strauss dla swego Tella Eulenspiegla, chociaż o wiele bardziej skomplikowanego i zawiłego,

ma przecież zupełnie inne charakterystyczne motywy!

Nowością dla Lwowa, o ile moja przynajmniej pamięć sięga, była piąta symfonia Mendelssohna t. zw. „reformacyjna“ (D-dur, op. 107) z powodu opracowania w niej chorału „Eine feste Burg ist unser Gott“. W niczem nie dosięga ona piękności poprzednich, „szkockiej“ A-moll i „włoskiej“ A-dur, a jeżeli i te dwie wskutek upływu czasu zbladły dla nas, jak niewiele innych dzieł symfonicznych, to w „reformacyjnej“ prócz kunsztownego opracowania chorału nic interesuje prawie nic więcej.

Seweryn Berson.

Z Towarzystwa sztuk pięknych. Dzisiaj otwarto zapowiedzianą wystawę gwiazdkową na którą złożyła się liczna bardzo kolekcya prac naszych i zamiejscowych artystów. W wystawie biorą udział: Augustynowicz, Batowski, Bratkowski, Daczyński, Dębicki, Dulębianka, Fałat, Gawlikowski, Gramatyka, Harasimowicz, Kochanowski, Piotrowski, Rejchan, Reyzner, Rozwadowski, Rybkowski, Sozański, Szczepański, Wachtel, Winterowski i Zuber.

Ze sztuki. Nie zależnie od wystawy szkiców otwarto także osobną wystawę rzeźb artysty Stanisława Ostrowskiego. Wystawa ta mieści się w środkowej sali Towarzystwa sztuk pięknych, a obejmuje około trzynastu prac tegoż artysty.

„Puszcza“ Davida. Dzisiejszy koncert „Lutni“ w sali lwowskiej „Filharmonii“ (hr. Skarbka), budzi żywe zainteresowanie z powodu zapowiedzianego wykonania prześlicznej ody symfonicznej na kwartet męski, wielką orkiestrę i sola tenorowe, mianowicie Felic. Davida „Pustyni“.

Jak wiadomo, dzieło to stanowi podstawę sławy kompozytorskiej jednego z pierwszych muzyków francuskich Davida, który po rozwiązaniu sekty Saint-Simonismu we Francyi, udał się razem ze współwyznawcami jako misyonarz tej sekty przez Marsylię do Konstantynopola, Smyrny i Egiptu, a następnie sam przez górny Egipt nad Czerwone morze.

Wróciwszy do Paryża poświęcił się z zapałem zużytkowaniu podchwyconych motywów Wschodu.

Owocem tej podróży na Wschód są jego „Śpiewy oryentalne“, a koroną twórczości jego w ogóle jest dzieło „Le désert“ (Pustynia).

Dzieło to usłyszymy dzisiaj, wykonane w sali „Filharmonii“ przez kwartet męski (wzmocniony) „Lutni“ ze współudziałem pełnej orkiestry filharmonicznej, pod kierownictwem dyr. Cetwińskiego.

Będzie to dzieło oratoryjne pierwsze, wykonane w „Filharmonii“ i z tego powodu też koncert dzisiejszy zasługuje na wyróżnienie i uwagę.

Tak zwane strofy deklamacyjne nastrojowe, malujące na tle muzyki piękność pustyni, jej wschodu słońca, pochód karawany, jej losy i t. p., wygłosi artysta dramatyczny p. Woleński.

Partye solowe wykonają pp. dr. Czerny i Sack.

W dziele tem orkiestrze przypada wielkie zadanie, albowiem oprócz akompaniamentu wchodzą w skład wspomnianego dzieła części czysto orkiestralne, jak „Fantazya arabska“, „Taniec almeid“ i t. p. Ponadto wykona orkiestra pod kierunkiem p. Czelańskiego „Tatry“ Żeleńskiego i Griega suitę w czterech częściach „Peer Gynt“.

„Wiadomości fotograficzne“, dwutygodnik ilustrowany, poświęcony sztuce fotograficznej i gałęziom z nią związek mającym, wychodzić rozpocznie z początkiem Nowego roku 5 i 20 każdego miesiąca w objętości 16 stron dużej ósemki; oprócz tego dołączane będą dodatki: receptowy i ilustrowany pod redakcyą Wiktora Wołczyńskiego. Kierunek artystyczny pisma objął znany amator-fotograf dr. Henryk Mikolasch.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w piątek popularne przedstawienie po cenach zwykłych dramatu, na ogólne żądanie: „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, przez St. Wyspiańskiego. Ostatni gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

Zakończy: „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Humperdinka.

W sobotę po raz pierwszy: „Manowcami“, komedya w 3 aktach z francuskiego przez Henryka Bernsteina.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej. W piątek 12 grudnia „Koncert Lutni“ ze współudziałem orkiestry „Filharmonii“ Wykonanym zostanie utwór muzyczny David'a „Pustynia“.

W sobotę, 13 grudnia. „Wielki koncert Filharmoniczny“ ze współudziałem Maurycego Rosenthala, pianisty.

Program I. 1. Noskowski „Step“. 2. Chopin: Koncert E-moll z tow. orkiestry odegra Maurycy Rosenthal. — II. Beethoven: Symfonia nr. 3. — III. 1. a) Chopin: „Kołysanka“, b) Dawidoff-Rosenthal: „Nad wodotryskiem“, c) Liszt: „Tarantella“ („Niema z Portici“) odegra M. Rosenthal. 2. Wagner: Przygrywka do opery „Trystan i Isolda“.

W niedzielę, 14 grudnia. „Koncert popularny“ ze współudziałem p. Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej, art. opery.

Program: I. 1. Żeleński: „Tatry“. 2. W. Keinzel: „Fantastyczny wyjazd i smutny powrót“ z tragikomedyi „Don Kiszot“. 3. Mozart: Arya z opery „Il re pastore“ odśpiewa z tow. ork. L. Marek-Onyszkiewiczowa. — II. Dworzak: „Złoty kołowrotek“. 2. Prock: „Waryacye“, odśpiewa z tow. ork. L. Marek-Onyszkiewiczowa. — III. Solo na skrzypce. 2. a) Piniński: „Pierwiosnek“, b) Czajkowski: „Pieśń“, c) Niewiadomski „Tajemnica“ odśpiewa L. Marek-Onyszkiewiczowa.

We czwartek dnia 18 grudnia „Koncert kompozytorski“ Henryka Melzera, pianisty, ze współudziałem Heleny Rojekówny, śpiewaczki.

W sobotę dnia 20 grudnia „Wielki koncert Filharmoniczny“ ze współudziałem Maruszy Czelańskiej, art. opery i Amelii Hellerówney, wiolinistki.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 11 grudnia).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które rozpoczęło się o godzinie 7 minut 15 wieczorem, r. Hudec interpelował prezydenta miasta, czy mu wiadomo, że w skutek trwającego od kilku dni strejku współpracowników aptekarskich, zatrudnieni są w aptekach lwowskich osoby albo niefachowe, albo też takie, które od dłuższego czasu w zawodzie aptekarskim nie pracowały. Interpelant zapytuje prezydenta miasta, co zamierza zarządzić, by apteki lwowskie należycie funkcyonowały i życie mieszkańców nie było narażone na niebezpieczeństwo.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył dr. Małachowski, że ze swej strony polecił szefowi departamentu sanitarnego i zastępcy fizyka miejskiego przeprowadzić dokładną rewizyę aptek lwowskich, niezależnie od rewizyi przeprowadzonej już przez rządowe władze sanitarne. Czy w aptekach lwowskich zajęte są osoby niefachowe, wykaże lustracya aptek, którą ukończy już jutro zastępca fizyka miejskiego dr. Rosner. Prezydent zapewnić może, że tak Rząd jak i magistrat poczyniły już kroki, celem zażegnania strejku.

Z porządku dziennego r. dr. Loewenstein przedstawił sprawozdanie komisyi elektrycznej o zamknięciach rachunków miejskiej stacyi elektrycznej za r. 1900 i 1901.

Sprawozdanie to obejmuje daty co do tramwayu elektrycznego jakoteż co do zakładu dla elektrycznego oświetlenia, który wszedł w życie z końcem kwietnia 1901 r. Interesy tramwayu przedstawiają się następująco: dochód z ruchu osobowego wynosił w roku 1899 koron 485.928, w r. 1900 koron 507.522, a w roku 1901 koron 523.663, czyli, że przeciętny wzrost dochodów brutto wyniósł w obu latach sprawozdawczych 18.867 koron.

Zmiana taryfy, mianowicie podrożenie biletów na jedną sekcyę, zaprowadzone w r. 1900, wpłynęło ujemnie na frekwencyę, wynosiła ona bowiem w 1900 r. 4,726.671 osób, zaś w roku 1901 już tylko 4,262.470 czyli mniej o przeszło 464 tysięcy osób. Ponieważ jednak wzmaga się frekwencya na przestrzeniach trzy- i czterosekcyjnych, przeto po odliczeniu rozchodów pozostała nadwyżka w r. 1900 w kwocie 183.600 koron, a w r. 1901 w kwocie 194.000 koron.

Streszczając rezultat podniesienia taryfy, komisya zaznacza, że kolej elektryczna dzięki temu podwyższeniu, utrzymała się w dawnem przeciętnem tempie wzrostu swych dochodów, co nie mogłoby się stać bez podniesienia ceny z powodu przepełnienia wozów, którymi kolej elektryczna rozporządza. Obecnie, kiedy i pobudki, działające przy podniesieniu taryfy, istnieć przestały i przemawia za tem materyał statystyczny, można by przystąpić do zniżenia ceny jazdy, pod warunkiem jednak, że liczba kursujących wozów zostałaby zwiększoną.

Zakład dla oświetlenia elektrycznego w pierwszych zaraz ośmiu miesiącach swego istnienia (po koniec r. 1901) opłacać się począł tak dobrze, że nietylko pokrył wszystkie koszta, lecz także dał 5 prc. na oprocentowanie włożonego kapitału, oraz drobny zysk (1.830 koron); dalszy rozwój tego zakładu w roku bieżącym — jak zapewnia komisya — wykazuje już zupełną rentowność.

Sprawozdanie swe kończy komisya elektryczna wnioskiem o zniżenie cen jazdy w pierwszej klasie z 10 na 8 hal., w drugiej z 8 na 6 hal., oraz sprawienie 6 nowych wozów.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabierało głos wielu mowców.

R. Riedl domagał się wyjaśnienia niektórych pozycyj, przedewszystkiem zaś podania przyczyny niezmiernego wzrostu zapotrzebowania węgla w r. 1900 i 1901.

R. dr. Rydygier oświadczył się tylko za zniżeniem ceny za przejazd jednej sekcyi w II. klasie.

R. dr. Rucker był zdania, że sprawienie 6 nowych wozów nie przyczyni się wcale do podniesienia ruchu, gdyż zaledwie wystarczą one na wymianę starych wozów. Dr. Rucker żądał prócz tego, by na linii do parku Kilińskiego kursowały wozy tramwayu elektrycznego w mniejszych odstępach czasu, jak dotychczas.

R. Jonasz wyraził życzenie, by bilanse przedkładane były najdalej do końca czerwca za rok ubiegły, a zamknięcia rachunkowe rozdawano radnym przynajmniej na 8 dni przed posiedzeniem.

R. dr. Lilien wniósł o odroczenie decyzyi co do obniżenia cen jazdy aż do czasu, póki dyrekcya kolei elektrycznej nie przedłoży dokładnych wykazów liczby osób przewiezionych w ostatnich dwóch latach koleją elektryczną i pobranej za ten przewóz ogólnej kwoty.

R. dr. Aszkenazy zabrawszy głos, wyraził swoje ubolewanie z tego powodu, że przy tramwayu elektrycznym od chwili objęcia go w zarząd miasta, nie otrzymał posady ani jeden izraelita.

Następnie zabrał głos dyrektor kolei elektrycznej p. Tomicki i dał cały szereg wyjaśnień. Powodem większego zapotrzebowania węgla było puszczenie w ruch drugiej maszyny do światła elektrycznego. Zdaniem mowcy 6 wozów nowych wystarczy zupełnie, by wozy kursowały co 6 minut.

Po uwadze, że dyrekcya kolei elektrycznej przyjmuje również i żydów do służby w miarę wolnego miejsca i odpowiedniej kwalifikacyi kandydata, wyraził p. Tomicki w końcu zdanie, że służba tramwajowa bardzo sumiennie spełnia swe obowiązki. Dowodem tego najlepszym jest to, że we Lwowie w ostatnich czasach nie mieliśmy ani jednego wypadku nieszczęśliwego.

R. Riedl postawił wniosek, aby zamknięcia rachunków tramwaju elektrycznego przedkładane były radzie w tej samej formie, jak budżet miejski.

R. Bieniecki wyraził życzenie, by w sprawie się mających wozach była tylko jedna klasa.

Po ostatecznem przemówieniu referenta w którem tenże między innemi wyraził uznanie obecnemu kierownictwu stacyi elektrycznej za dotychczasową działalność, uchwalono wnioski komisyi.

Na tem o godzinie 9 m. 40 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski z powodu spóźnionej pory posiedzenie.

Listy literackie z Warszawy.

(„Huragan“ Gąsiorowskiego. — Orlicz-Garlikowskiej „Nie komedyantka“. — Józefa Sadowskiego „O imieniu i nazwisku“).

(Dokończenie).

Ktokolwiek otarł się u nas o teatr, pośrednio lub bezpośrednio i zapragnął podzielić się wrażeniami swojemi z szerszą publicznością, nie szczędził nigdy barw najciemniejszych. Wyjątek pod tym względem stanowi może jedyny Wincenty Rapacki.

Ludzie teatralni są w istocie osobnym, zamkniętym w sobie światem, który z daleka błyszczy, a z bliska rozczarowuje. Złożyło się na to bardzo dużo powodów.

Aktor „udaje“ codziennie kogoś innego, dziś taki charakter, jutro owaki; powtarza on za autorem najrozmaitsze zdania, myśli, doktryny, a czynić to musi zawsze z przejęciem, z przekonania, inaczej bowiem nie oddziaływałby na scenie. Aktor przywyka z czasem do maski, do obłudy i po za sceną, w życiu rzeczywistem obłuda, ostrożność jest naturalnym skutkiem jego fachu.

Dziewczyna z chwilą, gdy postawiła stopę na deskach teatralnych, wchodzi od razu w inny świat, patrzy na inne zwyczaje i obyczaje. Rodzice strzegli jej wstydliwości niewieściej z przesadną trwogą. Tu, za kulisami teatru, nie uwzględnia nikt jej „przesądów“ domowych. Na scenie obejmuje ją każdy aktor, prawi jej androny miłosne — śmielszy całuje ją, podnieca, drażni.

Swoboda obu płci, sceny miłosne, gorące, piękne słowa, złudzenia w blaskach kinkietów i t. d. — wszystko to deprawuje młodych adeptów sztuki aktorskiej, ściera z kobiet „biały puch“ świeżości a mężczyznę uczy cynizmu w sprawach miłości.

Do tych głównych rysów psychologii aktorskiej, do swobody i luźności obyczajów, należy dodać bezustanne intrygi, które wichrzą ciągle w teatrach. Każdy aktor chce bezustannie grać choćby trzy razy dziennie, a ponieważ nie w każdej sztuce są role dla wszystkich, przeto wrą kulisy ową znaną pogonią za rolami, owym tańcem drobnych ambicyjek i zawiści, drobnych podłostek i podstępów, które każdej naturze wytworniejszej obrzydzają w końcu stosunki z teatrem.

I panna Oleńska wyrzeka się po pewnym czasie swoich i złudzeń o „kapłaństwie sztuki aktorskiej i opuszcza scenę bez żalu.

Jako dzieło sztuki należy „Nie-komedyantka“ p. Gawlikowskiej do owej przeciętnej beletrystyki niewieściej, która nie razi wadliwością języka, charakterystyki, lecz trwalszego wrażenia po sobie nie zostawia.

Z literatury naukowej należy zwrócić uwagę na dzieło warszawskiego adwokata p. Józefa Ostroroga Sadowskiego p. t. „O imieniu i nazwisku“.

Z chwilą, gdy się pierwsza gromada ludzi skupiła w jakąś zwartą grupę w celach wspólnej walki o byt, okazała się potrzeba nazwiska. Nie było to oczywiście jeszcze nazwisko w rozumieniu dzisiejszem, lecz poprostu przezwisko, wymyślone dla odróżnienia jednostki od jednostki. Jeden z gromady odznaczał się niezwykłą siłą, więc nazwano go siłaczem, drugi był mężny, trzeci kulawy, czwarty rudy, piąty kosooki, szósty mrukliwy jak niedźwiedź, siódmy chytry jak lis i t. d. I oto nazwiska: Mężny, Kulawy, Rudy, Kosooki, Niedźwiedź, Lis, Orzeł, Kruk, Sokół itd.

Nazwisko pierwotne było wyrazem albo jakiejś cechy cielesnej, zwracającej na siebie uwagę u danej jednostki, albo wybitnego przymiotu, albo podobieństwa ze zwierzętami. W ten sposób formują nazwiska swoje do dziś dnia ludy dzikie.

Znaczenie prawne nadał nazwisku pierwszy Manu, prawodawca sanskrycki, żyjący na dwanaście wieków przed Chrystusem. Nakazał on wszystkim jednostkom swojego społeczeństwa przybrać jakąś etykietę, stworzył imię obowiązkowe, oparłszy je na zasadach prawa. Od Indów przeszedł ten zwyczaj do żydów, Greków i Rzymian.

Pierwotne nazwisko Indów, żydów, Greków i Rzymian było właściwie tylko imieniem. Pierwsi Rzymianie dodali do imienia i nazwiska przydomek, n. p. Marcus (imię, praenomen) Tullius (nazwisko, nomen) Cicero (przydomek, cognomen).

Całą tę robotę około nazwiska przewrócił zamęt, jaki wprowadziło chrześcijaństwo. Ludy germańsko-słowiańskie, które objęły spuściznę po Grecyi i Rzymie, zaczęły robotę na nowo. Wiadomo, że dopiero w X. wieku po Chrystusie zaczęto wracać do wzoru rzymskiego.

Naszkicowawszy odręcznie historyę rozwoju imienia i nazwiska w ogóle, poświęcił p. Sadowski więcej miejsca imieniu i nazwisku polskiemu. Podzielił on historyę naszego nazwiska na cztery okresy, na okres prasłowiański, kończący się z początkiem XII. wieku, na okres zawołań herbowych, na okres przybierania imienia i nazwiska przez drobną szlachtę i mieszczan i na okres ostatni, rozpoczynający się z wprowadzeniem kodeksu francuskiego.

Nasze nazwiska, nasze imiona okresu pierwszego są bardzo stare, sięgają bowiem czasów przedhistorycznych. I jak pierwotne imiona Indów, Greków, Egipcyan, Żydów nie były i nasze z okresu prasłowiańskiego dziedziczne i nie miały dopełnienia w nazwisku.

Z wprowadzeniem chrześcijaństwa ulegają imiona prasłowiańskie przemianie, ustępując miejsca chrześciańskim. Dzieje się to nasamprzód na szczytach społeczeństwa a następnie i w klasach niższych.

Bardzo długo trwało, zanim się nazwiska szlacheckie u nas ostatecznie utrwaliły. Pominąwszy nieliczne wyjątki nazwisk dawniejszych, jest rok 1500 mniej więcej niezawodną datą ukończenia tego procesu. — Równocześnie z nazwiskiem szlachty formowało się także nazwisko mieszczańskie.

Najdłużej czekali na nazwisko żydzi. Wprawdzie przezywano ich z rozkazu rządu pruskiego już pod koniec stulecia ośmnastego, oni jednak używali pomiędzy sobą po dawnemu tylko imion. Dopiero mniej więcej około r. 1850 mają już wszyscy żydzi polscy nazwiska.

Żydzi wychrzceni posiadali nazwisko oczywiście wcześniej, księża bowiem nadawali neofitom nazwiska przy chrzcie, albo od miesiąca, w którym się chrzest odbył (n. p. Styczyński, Lutyński, Lutnicki, Marzecki, Marczewski, Kwieciński, Kwietniewski, Kwiatkowski, Majewski, Majecki, Czerwiński, Czernożecki, Lipecki, Lipowski, Lipczyński, Lipiński, Sierpecki, Sierpowski, Sierpiński, Wrzesiński, Wrześniewski, Grudzińskі), albo od miejscowości, z których neofita pochodził, albo nareszcie od jego dawniejszego imienia (Abrahamowicz od Abrahama, Lewiński, Lewicki od Lewi i t. d.) Przeglądając metryki wychrzczonych żydów XVIII stulecia, spostrzega się, że jest kilka nazwisk, które sobie neofici szczególnie upodobali, do takich należą: Dobrowolski, Krzyżanowski, Majewski, Kwiatkowski, Zaleski, Zawadzki, Lipiński, Józefowicz.

To nazywanie neofitów przez księży przy chrzcie kończy się w r. 1825, kiedy wykazują księgi kościelne. Z tą datą przechodzi ta czynność do ojca chrzestnego, co owe księgi wyraźnie zaznaczają. I tak trzyma hrabia Stanisław Grabowski, minister b. Kró-

lestwa Polskiego, syn króla Stanisława Augusta, do chrztu żyda Lichtenbauma z Rawy i nadaje mu nazwisko „Grabowski“. Hrabia Henryk Łubieński trzyma do chrztu jakąś żydówkę i pozwala jej nosić swoje nazwisko.

Jest rysem charakterystycznym, że wszyscy żydzi, którzy przyjmowali w Polsce wiarę katolicką, przyjmowali równocześnie nazwisko polskie, ewangelicy zaś i kalwini wybierali sobie nazwiska niemieckie.

Teodor Jeske-Choiński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Taryfy osobowe i pakunkowe. C. k. Dyrekcya koleji państwowych we Lwowie ogłasza:

Ponieważ z dniem 1 stycznia 1903 r. wchodzi w życie podatek od przewozu osób, zaprowadza się z dniem tym następujące nowe taryfy.

1. Taryfa część II. Taryfy i postanowienia taryfowe dla przewozu osób, pakunków przesyłek ekspresowych i psów w ruchu lokalnym c. k. austryackich kolei państwowych.

2. Taryfa część II. Taryfy i postanowienia taryfowe dla przewozu osób pakunków, przesyłek ekspresowych i psów na kolejach lokalnych będących pod zarządem Państwa, na których nie ma zastosowania część II. taryfy dla ruchu lokalnego kolei państwowych. — Zeszyt II., sieć wschodnia.

3. Austryacko-węgiersko-rossyjski związek kolejowy. Taryfa z dnia 19 grudnia 1902 s. st. — 1 stycznia 1903 n. st. dla przewozu osób i pakunków między austryacko-węgierskiemi a rossyjskiemi stacyami.

4. Austryacko-węgierski ruch osobowy. Zeszyt IV. — Taryfa dla bezpośredniego ruchu osobowego między stacyami c. k. austryackich kolei państwowych i c. k. uprz. kolei północnej Cesarza Ferdynanda z jednej, a stacyami królewsko-węgierskich kolei państw. i węgierskiemi stacyami c. k. uprz. kolei Koszycko-Bogomińskiej z drugiej strony drogą przez Kőrösmező, Ławoczne, Mező Laborcz, Orłów, Zwardoń i Fehring.

Wprowadzając w życie te nowe taryfy znosi się pod tą samą nazwą obecnie istniejące, a mianowicie odnośnie do punktu: 1. z dnia 1 października 1900, do 2. z dnia 1 stycznia 1898. do 3. z dnia 19 września st. st., dnia 1 października n. st. 1898, do 4. z dnia 1 sierpnia 1900 wraz z wszystkimi dodatkami.

Nowe taryfy nabywać można drogą kupna u interesowanych zarządów kolejowych począwszy od 15 grudnia 1902.

Równocześnie tracą moc obowiązującą następujące taryfy wraz z wszystkimi dodatkami, a mianowicie:

1. C. k. austryackie koleje państwowe. C. k. uprzyw. kolej północna Cesarza Ferdynanda. Taryfa z dnia 1 września 1897 r. dla bezpośredniego przewozu osób między stacyami c. k. uprzyw. kolei północnej Cesarza Ferdynanda z jednej, a stacyami c. k. austr. kolei państw. kolei lokalnych pod zarządem Państwa będących z drugiej strony, dalej między galicyjskiemi stacyami c. k. uprzyw. kolei północnej Cesarza Ferdynanda używając drogi c. k. austr. kolei państw. przez Podgórze-Bonarka-Kalwarya.

2. Niemiecko-austryacko-węgiersko-rumuński ruch osobowy przez Bogumin, Dziedzice, Oświęcim, Myslowice i Opawę. — Taryfa z dnia 1 marca 1900 dla przewozu osób i pakunków między niemieckiemi stacyami z jednej a stacyami austryackiemi, węgierskiemi, rumuńskiemi, jakoteż Konstantynopolem (przystanią) Ankoną (przystanią) i Wenecyą (przystanią) z drugiej strony przez Bogumin, Dziedzice, Oświęcim, Myslowice i Opawę.

3. Austryacko-rumuński ruch osób i pakunków. — Taryfa i wykaz udziałów z dnia 1 października 1900 dla przewozu osób i pakunków między stacyami uprzyw. austr. węgierskiego Towarzystwa kolei państw., c. k. uprz. kolei północnej Cesarza Ferdynanda i c. k. austr. kolei państw. z jednej, a stacyami kolei rumuńskich z drugiej strony droga przez Itzkany.

4. Galicyjsko-czeski ruch osób. — Taryfy część II. i wykaz udziałów z dnia 1 marca 1899 r. dla bezpośredniego przewozu osób między Eger, Franzensbad, Carlsbad, Pragą i Cieplicami z jednej, a stacyami c. k. uprzyw. kolei północnej Cesarza Ferdynanda i c. k. austryackich kolei państw. z drugiej strony droga przez Pragę (T. k. p.) Böhm: Trübau, Ołomuniec, Jagerndorf, Przerów i Kraków.

OSTATNIA POCZTA

Komisya klubu czeskiego, wybrana dla wypracowania elaboratu czeskiego w sprawie porozumienia z Niemcami w Czechach, obradowała wczoraj nad projekami pp. Herolda, Żaczka, Kramarza i Prokopa Gregra. Uchwalono wziąć za podstawę projekt, a uzupełnić go z innych projektów. Wybrano subkomitet dla ostatecznego zredagowania elaboratu.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miasta Grazu radny Klugemann uczynił wniosek, aby na przyszłość ci wyborcy, którzy nie wypełniają swego obowiązku byli za to karani, a mianowicie wyborcy należący do III koła wyborczego grzywną w kwocie 5 koron, wyborcy z II koła, grzywną w kwocie 10 koron, a z I koła grzywną w kwocie 20 koron. Grzywny te wpływać mają do funduszu ubogich. Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

We Frankfurcie nad Menem odbyło się przedwczoraj posiedzenie zarządu tamtejszego wszechniemieckiego związku. Jako gość pojawił się redaktor niemiecki, Korn z Siedmiogrodu, który uciekł po zasądzeniu go na Węgrzech na więzienie. Korn przedstawił, że Niemcy na Węgrzech są bardzo dobrymi obywatelami tego państwa, a chcą tylko zachować swój język i narodowość. Uchwalono rezolucyę, która potępia i nazywa złośliwym wymysłem twierdzenie, jakoby ruch między Niemcami na Węgrzech był sztucznie importowany; rezolucya twierdzi dalej, że postępowanie Węgrów jest ciężką obrazą dla Niemców, która odbić się musi na stosunkach między Węgrami, a cesarstwem niemieckiem.

Z Petersburga piszą pod dniem 9 b. m.: Towarzysz ministra skarbu Kowalewskij, o którego bliskiej dymisyi już od dawna krążyły pogłoski, ustępuje na pewno. — Dymisya jego jest już postanowioną i wkrótce będzie ogłoszoną. Bezpośrednią przyczyną ustąpienia Kowalewskiego mają być jego znaczne długi wekslowe, przeszło 260 tysięcy rubli, na których pokrycie brak mu środków.

Następcą jego będzie podobno Temiriazjew, b. agent ministerstwa skarbu w Berlinie. Stanowisko towarzysza ministrów, zarządzającego departamentem przemysłu i handlu, posiada w Rossyi pierwszorzędne znaczenie. Jest to w znaczeniu zachodniem minister przemysłu i handlu, tylko bez tego oficyalnego tytułu.

Z Konstantynopola donoszą: Przywieziono tu pod eskortą 2 wyższych oficerów i 3 podoficerów przewódcę Albańczyków Boljetinacza, który zorganizował był czynny opór przeciw ustanowieniu konsulatu rossyjskiego w Mitrowicy. Aresztowanie Boljetinacza, dokonane z wielką trudnością, było surowo nakazane przez sułtana, ponieważ ambasador rossyjski żądał kategorycznie ukarania go. Nowomianowany konsul rossyjski w tych dniach przybył do Mitrowicy.

Mianowany inspektorem komisyi dla reform w Macedonii Hussein Husni bey otrzymał rozkaz udania się natychmiast do Kossowa. Otrzymał on nieograniczone pełnomocnictwo oddalania i karania urzędników przekonanych o popełnienie nadużyć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 12 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, p. Breiter w zapytaniu do Prezydenta Izby zaznacza, że od 5 dni strejkują w Galicyi pomocnicy aptekarscy. Popieważ P. Prezydent gabinetu dr. Koerber dotychczas nie dał odpowiedzi na interpelacyę, w tej sprawie przed kilku dniami wniesioną, mowca zwraca się z zapytaniem do P. Prezydenta Izby, czy nie zechciałby skłonić do tego P. Prezydenta Ministrów.

Prezydent hr. Vetter odpowiada, że treść zapytania zakomunikuje P. Prezydentowi Ministrów dr. Koerberowi.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber, odpowiadając na interpelacyę p. Daszyńskiego w sprawie wydanej we Lwowie przez „Poinformowanego“ broszury p. t.: „Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w świetle prawdy“, oświadcza, że już przed wniesieniem tej interpelacyi, ze względu na ataki, zawarte w tej broszurze na oddział ubezpieczeń ogniowych Towarzystwa, widział się Rząd spowodowany zarządzić ponowne urzędowe zbadanie gospodarstwa tego Towarzystwa przez fachowe organa, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 5 marca 1896. Badanie to wykazało, że zarzuty poczynione w broszurze, polegają na nieporozumieniu, względnie na niefachowej ocenie stosunków. Gospodarkę Towarzystwa, na podstawie rezultatów tego dochodzenia, można osądzić jako poprawną.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber odpowiadając dalej na interpelacyę Dworzaka i Nowaka w przedmiocie rozporządzenia Namiestnika Czech w sprawie płac nauczycielskich, zastrzegł się przeciwko temu, jakoby w tem rozporządzeniu, lub w oświadczeniach mowcy (P. Prezesa gabinetu) odnoszących się do tej sprawy, zawierała się jakakolwiek obraza czeskiego narodu. Prezydent ministrów nie obraża nikogo, a najmniej zastępców tak dzielnego i inteligentnego narodu jak czeski.

Z kolei rozpoczęto dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi nad ustawą o domokrąstwie.

Wiedeń, 12 grudnia. Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencyi Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego. Audyencya trwała przeszło godzinę.

Wiedeń, 12 grudnia. Najj. Pan wczoraj o godzinie kwadrans na 4 po południu powrócił z zamku cesarskiego do Schönnbrunnu.

Wiedeń, 12 grudnia. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora teologii moralnej ks. dr. Stanisława Narajewskiego zwyczajnym profesorem Uniwersytetu lwowskiego.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z 10 b. m. w sprawie utworzenia w Krakowie sądowej hali aukcyjnej. Hala ta będzie pozostawać pod kierownictwem sądu powiatowego dla spraw cywilnych.

Wiedeń, 12 grudnia. P. Minister skarbu zamianował koncepistę lwowskiej Prokuratoryi skarbu dr. Witolda Bielańskiego adjunktem.

Wiedeń, 12 grudnia. Wczoraj było na audyencyi u P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera prezydyum Towarzystwa właścicieli fabryk żelaza. Prezydyum wręczyło dr. Koerberowi memoryał, w którym skarży się na opłakany stan przemysłu przerabiającego żelazo i uprasza P. Prezesa gabinetu o zarządzenie wykonania zalegających, a koniecznych budowli państwowych i inwestycyj, aby w ten sposób zapobiedz dalszemu wydalaniu robotników, zajętych w przemyśle żelaznym. Liczba robotników dotychczas wydalonych z zakładów przerabiających żelazo, dobiegła już 30.000. P. Prezes gabinetu dr. Koerber odpowiedział, że opłakany stan przemysłu żelaznego jest mu dobrze znanym, ale przyczyna jego leży w ogólnej depresyi ekonomicznej, w niepewności stosunku do Węgier i zagranicy, jak również w smutnych stosunkach parlamentarnych. Mowca zapewnił deputacyę, że Rząd czyni i czynić będzie wszystko, co może, aby przemysłowi temu dopomódz i przyrzekł, iż skłoni wszystkie Ministerstwa do ułożenia programu wznieść się mających budowli i że wpłynie na to, aby potrzebne zamówienia zostały rozdane jak najprędzej, o ile to dotyczy programu budowli i inwestycyj kolei państwowych. Następnie deputacya była na audyency, u PP. Ministrów: handlu, skarbu i kolei żelaznych.

Wiedeń, 12 grudnia. Trybunał kasacyjny zniósł wyrok sądu rzeszowskiego, uwalniający czterech pomocników piekarskich, izraelitów, od zarzuconego im występku z §. 303 (obraza religii) za to, że nie usłuchali wezwania żandarma, aby podczas procesyi w Burzynie zdjęli kapelusze. Trybunał najwyższy zarządził rozpisanie nowej rozprawy.

Wiedeń, 12 grudnia. Były ambasador przy tutejszym dworze ks. Eulenburg odjechał wczoraj do Monachium.

Budapeszt, 12 grudnia. W Izbie posłów sejmu Koloman Thaly ze stronnictwa Kossutha urgował załatwienie petycyi wszystkich prawie miast węgierskich w sprawie sprowadzenia zwłok Franciszka Rakoczego z Turcyi.

Petersburg, 12 grudnia. Z okazyi 25 rocznicy bitwy pod Plewną, car wystosował do marszałka polnego w. ks. Michała Mikołajewicza i do byłego ministra wojny Milutyna pismo, w którem w gorących słowach daje wyraz swojej dla nich wdzięczności.

Petersburg, 12 grudnia. Przy odbytym tu po raz pierwszy egzaminie 111 kobiet zdało państwowy egzamin z medycyny.

Bukareszt 12 grudnia. Z okazyi 25 rocznicy zdobycia Plewny całe miasto przybrane we flagi. Król ułaskawił wszystkich tych, którzy nie stawili się do poboru i wszystkich dezerterów. Izba uchwaliła pół miliona na wzniesienie pomnika.

Rzym, 12 grudnia. W Izbie dep. wniósł Cirmeni interpelacyę do ministra spraw zagranicznych Prinettiego w sprawie wiadomości, że Austro-Węgry zamierzają wypowiedzieć traktat handlowy z Włochami.

Medyolan, 12 grudnia. Służba tramwayowa strejkuje, ruch tramwayów ustał.

Berno szwajcarskie, 12 grudnia. Prezydentem Związku szwajcarskiego na r. 1903 wybrano Deuchera.

Madryt, 12 grudnia. Przybył tu król portugalski, powitany na dworcu przez króla Alfonsa.

Stokholm, 12 grudnia. Przy wczorajszem rozdaniu nagród Nobla przyznano nagrodę, przyznaczoną dla fizyki, profesorowi holenderskiemu, Lorenzowi i prof. Zeemanowi za wspólną ich pracę o związku pomiędzy zjawiskami optycznemi, elektrycznemi i magnetycznemi. Nagrodę dla chemi otrzymał profesor berliński Fischer, za jego pracę syntetyczną o gatunkach cukru.

Londyn, 12 grudnia. Do *Biura Reutera* donoszą z Tientsinu, że spór Anglii z Rossyą w sprawie kolejowej załatwiono w drodze kompromisu.

Dortmund, 12 grudnia. W szybie „Gneisenau“ eksplodowało 5 do 6 tysięcy kgr. dynamitu. Sześć osób zginęło, wiele jest rannych.

Aden, 12 grudnia. Z Berbery donoszą, iż następca Mahdiego „Szalony Mułłah“ został podczas modlitwy zamordowany pchnięciem lancy.

Strejki robotników.

Paryż, 12 grudnia. Rezerwowi marynarze w Nantes uchwalili nie przyłączyć się do strejku w Marsylii, natomiast marynarze dwóch innych miejscowości przyłączyli się do strejku

Marsylia, 12 grudnia. Na zgromadzeniu strejkujących marynarzy oświadczył sekretarz syndykatu, że nie chodzi już o specyalne żądania marynarzy, lecz że cały proletaryat musi wywalczyć 8-godzinny dzień pracy i minimum płacy 7 franków. Zgromadzenie oświadczyło się za walką aż do ostatka i wyraziło uznanie innym korporacyom, które przystąpiły do strejku.

Marsylia, 12 grudnia. Robotnicy, zatrudnieni w porcie i dokach uchwalili rozpocząć powszechny strejk.

Zatarg z Wenezuelą.

Londyn, 12 grudnia. *Daily Mail* donosi z Willemstadu pod datą wczorajszą: Władze wenezuelskie w Puerto Cabello obwarowują port i miasto. Konsulów angielskiego i niemieckiego, oraz innych mieszkających w Puerto Cabello Anglików i Niemców aresztowano, a mienia ich skonfiskowano. Angielski Okręt, który zawinął do tego portu, by zaopatrzyć się w węgiel, zabrano. Amerykański konsul starał się interweniować, ale bez skutku.

Londyn, 12 grudnia. Wojenna eskadra rezerwowa I. klasy, stojąca w Devonport, otrzymała nakaz, by do 24 godzin była gotowa do odpłynięcia.

Londyn. 12 grudnia. *Standard* zaprzecza wiadomości, jakoby Stany Zjednoczone miały zamiar popierać Wenezuelę przeciwko Anglii i Niemcom. Stany Zjednoczone są zdania, że Wenezuela będzie mogła w przeciągu roku wyrównać nieporozumienia z Anglią i Niemcami i zapłacić zaległości.

Linia telefoniczna do Wiednia dziś znowu przerwała się o godzinie kwadrans na 1 pomiędzy Lwowem a Krakowem, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 grudnia 1902. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* **Godz. 2 min. 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 668·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 701·—, Akcye Anglobanku 268 50 Akcye Unionbanku 526 50, Akcye Länderbanku 384 50. Akcye Bankvereinu 448·—. Akc. Bodencredit 908·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 536·—, Akcye Kolei państwowych 678 25, Akcye Kolei Południowej 66·50 Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 451·—, Akcye Kolei Północnej 5495·—. Akcya Kolei Czerniowieckiej 563·—. Akcye Alpiny 360 25, Akcye Rima Muranyi 461·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1430·—. Akcye Fabryki broni 297·50. Akcye Tureckie tytoniowe 326·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·95, Renta majowa 101·20, Austryacka Renta koronowa 100·50, Węgierska Renta koron. 97·85, 5½ l. Listy Tow kredytowego ziem. 96·15. 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110 55 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·70, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94 87, Losy tureckie 111·—, Marki 117 07. Ruble 252 75

Berlin, 12 listopada. Giełda poranna, *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 211·—, Towarzystwo dyskontowe 188 60.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. grudnia 1902

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Starzeński z Dąbrówki, I. Zieleniewski z Felsztyna, A. Stocker z Tyfilisu, L. Fuchs Braunthal z Suczawy, A. Brumer z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Strzelecki z Jurowiec, K. Traczewski z Chinowic, A. Theodorowicz z Żukowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. J. Sokołowski z Rossyi, W. Zerygiewicz z Horożanki.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. A. Romański z Luki.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp (o godzinie)	Pociąg osob (o godzinie)	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12·15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborez (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy), Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9). Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu). Husiatyna, Koresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp	Pociąg osob	
[illegible]	[illegible]	[illegible] Potutor, Iwania pustego, Skały, [illegible]
—	10·02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/5 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy.) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odęssy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pusteg , Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible] Kopyczyniec [illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible] Kopyczyniec, Zaleszczyk, [illegible] Grzymałowa.
—	[illegible]	Do Podwołoczysk, [illegible]
—	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasn lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12 grudnia 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	—	96	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	30	98	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	70	117	30

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. grudnia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.95	101.15
kwiecień-październik	100.95	101.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr	180.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	253.—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.—	253.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.40	300.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.50	100.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	512.—	515.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.60	125.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.40	100.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.65	100.55
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113.30	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.—
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.60	87.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.75	158.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199.—	201.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	198.—	201.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.90	103.90
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 p	[illegible]	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 p	[illegible]	[illegible].2
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 p	[illegible]	[illegible].75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 [illegible] 100 zł. 4 pr.	[illegible]	[illegible].25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor[illegible]) 4 pr.	[illegible]	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 [illegible]	[illegible]	[illegible].50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fra[illegible]	[illegible]	[illegible].75
G. Listy zastawne. Oblig. hip (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½	[illegible]	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4	[illegible]	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3	[illegible]	[illegible]
„ „ „ „ „ 1889 3	[illegible]	[illegible].50
Bukowiński zakł. kred. ziem los 5	[illegible]	[illegible]
„ „ „ „ los 4	[illegible]	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5	[illegible]	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	[illegible]	[illegible]00.60
„ „ „ „ 60 lat za 200 4 pr.	[illegible]	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 5[illegible]	[illegible]	96.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 4[illegible]	[illegible]	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	[illegible]	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 20[illegible]	[illegible]	—.—
Banku krajowego dla Galicyi [illegible] 4½ pr. 51½ lat zwrotne	[illegible]	102.—
Banku krajowego oblig. komun. [illegible] cya 5 pr.	[illegible]	103.25
Banku krajowego oblig. komun. [illegible] cya 43 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.40	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.—	115.80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.40
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.15	93.15
Kolej Lwów-C[illegible] za 300 zł. 4 pr.	98.70	99.70
Gal. kol. lok. [illegible] zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. [illegible] zł. 5 pr.	108.—	108.95
„ „ „ [illegible] zł. 5 pr.	108.—	108.95
„ „ „ [illegible] zł. 4 pr.	98.40	99.40
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńsk[illegible] zł.	18.75	19.75
Zakład kred. [illegible] 100 zł.	433.—	438.—
Clary 40 zł. [illegible]	137.—	200.—
Pożyczka mia[illegible] zł.	87.—	89.—
Losy miasta [illegible]	76.—	78.—
Pożyczka mia[illegible] zł.	75.—	78.50
Palffy 40 zł.	182.—	186.—
Czerw. krzyża [illegible] zł.	55.—	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70.—	75.—
Salma 40 zł. mk.	242.—	246.—
Pożyczka miasta Salzburga 30 zł.	76.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	245.—	265.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ Tryestu 50 zł. 4 pr.	220.—	240.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	268.—	270.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2575.—	2580.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	701.50	702.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	492.—	494.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	335.—	335.20
„ Austro-węg. 1400 k.	1551.—	1561.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	527.—	528.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248.—
Żywnostenska banka 100 zł.	254.75	255.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	368.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5510.—	5550.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563.—	565.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	432.—	434.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	874.—	877.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	707.—	713.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800.—	810.50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	359.50	360.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1435.—	1440.—
Schodnicy 500 kor.	619.—	637.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385.—	388.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.40	239.65
Paryż za 100 franków	95.22½	95.35
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.15	117.45
Włoskie banki	95.10	95.30
Francuskie banki	95.10	95.25
Szwajcarskie banki	95.10	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.09	19.11
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.05	117.25
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.10	95.35
Bubla	2.52¼	2.53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 396/2 (4) (10.353 3—3)

Dnia 23. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya 18/26 części realności whl. 47 ks. gr. gm. Głogów objętej.

Nieruchomość (18/26 części) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7079 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi 3539 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biuro Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. E. 234/99 (78) (10.359 3—3)

Dnia 30. grudnia 1902 o godzinie 1 po południu, odbędzie się w tutejszym sądzie w sali Nr. I., licytacya realności lwh. 706 ks. gr. gm. Skawina (browar) składającej się z budynków mieszkalnych, fabrycznych, placów, ogrodów i przynależności jak maszyny, zapasy gotowego piwa i surowca, koni, wozów i innych urządzeń browarnianych.

Realność powyższą oceniono: a) nieruchomości na 236.545 kor. 15 hal., b) przynależności na 118.583 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 177.564 kor. 54 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych po południowych w tut. sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. E. XX. 1930/2 (11) (10.416 2—3)

Na żądanie pana Leiby Reissa, zastąpionego przez adwokata dra Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 16. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali VI. we Lwowie, licytacya 1/8 części realności we Lwowie lkons. 216 3/4 whl. 162/III. ulica Zamarstynowska liczba 10 składającej się z domu 1-piętrowego i parcel budowlanych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5203 kor. 81 hal., 1/8 przynależności zaś na 60 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi 2632 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. E. 40/2 (5) (10.418 1—3)

Na żądanie Basi Fuss w Podbużu, odbędzie się dnia 30 grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 (II. piętro) licytacya połowy dóbr Wola Dołhołucka cz. II. whl. 77 ks gr. majętności tabularnych objętych, Tytusa Domaradzkiego, Władysława Domaradzkiego, Weroniki z Domaradzkich Dabczewskiej, Izabeli z Domaradzkich Prerot po 3/16 części oraz Józefy Ostoi Domaradzkiej w 4/16 częściach własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 25.812 kor. 36 hal., przynależności zaś na 131 kor.

Najniższa cena wynosi 17 295 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnym powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 21 listopada 1902.

L. cz. E. 712/2 (9) (10.425 1—3)

Na żądanie Mojżesza Grüna prywatnego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Pawęckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 13. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II. w Lutowiskach, licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 230 ks. gr. gm. Lutowiska wraz z przynależnościami, składającemi się z parceli bud. 191 na której stoi dom mieszkalny, stajnia, drywutnia, budynek gospodarczy, tudzież parcel gruntowych l. 845/7 845/6. 845/5 i 844/4.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.868 kor., a mianowicie parcela budowl. na 1700 kor., parcele gruntowe na 2228 kor. a dom mieszkalny i inne budynki na 7.900 kor.

Najniższa oferta wynosi 6305 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. E. 1845/2 (3) (10.427)

Dnia 4. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze II., licytacya realności obj. wh. 457 gm. Nadwórna, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na: budynki 1500 kor., grunta 3660 kor., przynależności 1140 koron.

Najniższa cena wynosi 4200 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. E. 502/2 (3) (10.437)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Wojnicz, zastąpionej przez Kazimierza Baltazińskiego, odbędzie się dnia 20. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya a) 3/24 części z połowy realności lwh. 132 ks. gr. gm. kat. Wojnicz objętej, składającej się z pb. lk. 247, 248, 249 z pg. lk. 86/1, 86/2, 87, 88 oraz domu mieszkalnego, stodoły i spichlerza, b) 3/24 części z całej realności lwh. 365 ks. gr. gm kat Wojnicz objętej składającej się z pg. lk. 1203/3 i 1539/1.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10[illegible] kor. 62 hal, nieruchomość ad b) na 50 kor.

Najniższa cena odnośnie do nieruchomości ad a) wynosi kwota 67 kor. 08 hal. zaś odnośnie do nieruchomości ad b) kwotę 33 kor. 34 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 27. listopada 1902.

L. cz. E. 1130/2 (5) (10.456)

Na żądanie Jakóba Wulkana kupca w Oświęcimie i Naftalego Sesslera kupca w Mszanie dolnej odbędzie się dnia 23. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 552 ks. gr. gm. kat. Mszana dolna objętej wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z 21. października 1902 l. cz. 1130/2 (3) wyszczególnionymi.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9330 koron.

Najniższa cena wynosi 4665 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana dolna, dnia 20. listopada 1902.

L. cz E 1770/2 (3) (10 43[illegible])

Dnia 31. grudnia 1902 o godz 1[illegible] przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV: w Starym Samborze licytacya realności lwh. 1083 w T[illegible]rzem.

Nieruchomość ta oceniona na 2441 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 1627 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. E. 1268/2 (4) (10.467)

Dnia 23. grudnia 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności whl. 133 gm. Bortniki wraz z przynależytościami, składającemi się z jednej krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 519 kor., przynależności oszacowano na 120 kor. z pozostawieniem dożywocia Anny Tkaczuk, które po śmierci jest bezprzedmiotowe

Najniższa cena wynosi 426 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. E 1431/2 (5) (10 450)

Na żądanie Ozyasza Wolfa Reisera, zastąpionego przez adwokata dra Schüssla, odbędzie się dnia 15. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacya 1/6 części realności w Sarańczukach położonej objętej whl. 27 ks. gr. gm. kat. Sarańczuki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 426 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 284 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 14 listopada 1902.

L. cz E. 759/2 (9) (10.435)

Dnia 2. stycznia 1903 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacya 7/12 części realności lwh. 28 w Zabłędzy położonej.

Realność tę oceniono na 2041 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1361 kor. 11 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie, można przejrzeć w biurze Nr. 1.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 5 listopada 1902.

L. cz. E 887/1 (23) (10.404)

Dnia 23. stycznia 1903 godz. 4 po południu, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, licytacya realności w Smolnie wyk. hip. 1) 163 i 2) 178 objętych.

Realności te (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono na 2298 kor. 88 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 2300 kor., a i 2) 1[illegible]0 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. E. 537/2 (9) (10.457)

Dnia 23. grudnia 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya 1/4 części realności objętej wyk. hip. l. 9 ks. gr. gm. Grabowiec.

Grunta ocenione na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 133 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. E. 2088/2 (3) (10.423)

Zobowiązany Nuta Königl w Kałuszu.

Dnia 30. grudnia 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności wbl. 1710 gm. Kałusz objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 4610 kor.

Najniższa cena wynosi 2305 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 3. września 1902.

L. cz. E. 1143/2 (3) (10.438)

W skutek uchwały z dnia 19. listopada 1902 l. cz. E. 1143/2 (1), sprzedane będą dnia 29. grudnia 1902 i w dniach następnych o godz. 9 przed południem w sklepie towarów bławatnych „pod podsieniem“ przy ulicy Lwowskiej, w drodze publicznej licytacyi: a) rozmaite sukna, sukienka, materye wełniane, bawełniane, płótna, płócienka, barchany, perkale, batysty, chustki, kocyki, sienniki i t. p., b) urządzenie domowe: stoły, krzesła, lustra, zegary i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 29. grudnia 1902 między godziną 8—9 przed południem w wyż wymienionym sklepie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 5. grudnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (71) (10.459)

W konkursie Rafała Islera i Barucha Löwa celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, które zgłoszone zostaną do dnia 25. grudnia 1902 wyznacza się audyencyę na dzień 5. stycznia 1903 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 1.

Radomyśl, dnia 27. listopada 1902.

C. k. Sędzia powiatowy jako Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/2 (8) (10.446)

OGŁOSZENIE.

W konkursie Jeremiasza i Pesli Kurzów z Tarnowa na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana Szymona Maschlera, zastępcą zaś jego — ustanowiono — pana dra Emila Funkelsteina.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. S. 3/99 (254 cc) (10.454)

W konkursie S. Gabla przedłożył zawiadowca masy ostateczny projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 20. grudnia 1902.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 24. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu w biurze Nr. 15.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Jarosław, dnia 1. grudnia 1902.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1438 (10.383 3—3)

KONKURS

Gmina miasteczko Kozłów w powiecie Brzeżańskim rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 800 koron bez żadnych dodatków.

Obowiązkiem weterynarza miejskiego jest stałe zamieszkanie w gminie oglądanie zwierząt na rzeź i targi tudzież nadzorowanie targów zwierzęcych jeden dzień w tygodniu w którym targ się odbywa.

Kompetenci winni swe udokumentowane prośby stelizowane do Rady gminnej w Kozłowie wnieść najdalej do 27. grudnia 1902 na ręce Zwierzchności gminnej.

Prośby po terminie wniesione nie będą późniéj rozpatrywane.

Kozłów, 7. grudnia 1902.

L. Kotowicz

L. cz. ad Prez. 21.445. (10.389 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nrze 283. „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę starszych naczelników kancelaryi w Sanoku i Złoczowie, z dniem 6. stycznia 1903 upływa.

Z Prezydyum ck. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 6. grudnia 1902.

L. 21771. (10.441)

KONKURS.

Jedna posada radcy wyższego Sądu krajowego przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie i jedna posada radcy wyższego Sądu krajowego przy Sądzie krajowym we Lwowie w VI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami są do obsadzenia.

Oprócz tego są do obsadzenia przy Trybunałach I. instancyi sześć nowokreowanych posad radców wyższego Sądu krajowego w VI. klasie rangi ze systemizowanemi poborami a to: dwie w Stanisławowie i po jednej we Lwowie, w Samborze, w Tarnopolu i Złoczowie z równoczesnem zwinięciem równej ilości posad radców sądu krajowego VII. rangi przy wymienionych Trybunałach.

Odnośnie do posad radców wyższego Sądu krajowego przy Trybunałach I. instancyi obsadzić się mających, zauważa się, że nowo mianowani radcy wyższego Sądu krajowego będą pozostawieni o ile to możliwem będzie w dotychczasowych miejscach służbowych, jeżeli w tych miejscach nowe posady radców wyższego Sądu krajowego systemizowane zostały.

W razie gdyby radca nie tego samego Trybunału, przy którym nowo systemizowana posada radcy wyższego Sądu obsadzoną będzie, lecz radca innego Trybunału lub sądu powiatowego został zamianowanym radcą wyższego Sądu, natenczas byłby nominat obowiązanym pozostać dalej nie żądając odszkodowania w dotychczasowem miejscu swego urzędowania także ponad termin sześciomiesięczny §. 49. ust. z 21. maja 1868. Nr. 46. dz. p. p. zakreślony tak długo, aż w nowem jego miejscu służbowem opróżni się posada radcy Sądu krajowego.

Ubiegający się o te posady wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej w terminie do 27. grudnia 1902. do Prezydyum ck. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Z Prezydyum ck. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 9. grudnia 1902.

Wyroki prasowe.

Zl. 282. (10.361)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Dezember 1902, IX Pr. 227/2, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Il Frustino“ vom 29. November 1902 wegen der Stelle von „I ministri delle religioni“ bis „contraria a tutte le ingiustizie!“ des Leitartikels nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Dezember 1902, Pr. IX. 228/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1300 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 1. Dezember 1902 wegen der Stelle von „Urge una riduzione d'orario“ bis „sarete sostituito“ des Artikels: „Il ‚Lunedi‘ della Marchesa“ nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Dezember 1902, Pr. 72/2, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der periodischen, in Berlin erscheinenden Druckschrift: „Neues Leben“, anarchistich-sozialistische Wochenschrift vom 29. November 1902 wegen der Fortsetzung des Artikels: „Die Anarchie. Ihre Philosophie — Ihr Ideal“ auf Seite 194 und 195 von „Und da diese Ideen“ bis „Taten der Rebellion hervortreten“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Dezember 1902, Pr. 61/2, die Weiterverbreitung der Nr. 93 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal“ vom 29. Nebelungs (November) 1902/2015 n. N. wegen der Stelle von „Daß der Ministerpräsident“ bis „ganz ihre Sache“ des Artikels: „Die Gehaltsregulierung der Lehrer“; von „Das können einzig“ bis zum Schlußsatze „gebunden hielt“ desselben Artikels; des Gedichtes: „Was wir wollen“ von „Ein Zeicheu, daß“ bis „Lehrergehatsreguliernng hervorzurufen“ des Artikels: „Politisch-deutschnationaler Arbeiterbund“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Dezember 1902, Pr. 62/2, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift (Flugblatt): „Deutsche kaufet nur bei christlichen Deutschen“ Druck und Verlag von Georg Adler in Eger, wegen des ganzen Inhaltes nach §. 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 200/2 (5) (10.259 2—3)

Gitla Puretz z Berehów dolnych uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Markus Puretz z Berehów dolnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 19. listopada 1902.

L. cz. L. 2/2 (2) (10.326 2—3)

C. k. Sąd obwodowy uznaje Witolda Postruskiego właściciela dóbr Seredne w powiecie sądowym Wojniłów umysłowo chorym i zawiesza nad nim kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Stanisława hr. Siemieńskiego ordynata w Chorostkowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14. listopada 1902

L. cz. L. 8/99 (9) (10.355 2—3)

Matwija Dudara i tegoż żonę Doskę Dudar włościan z Glinnej uznaje się marnotrawcami i ustanawia się dla nich kuratora w osobie Stefana Samagały gospodarza z Glinnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kozowa, dnia 10. września 1899.

L. cz. L. 2/99 (5) (10.354 2—3)

Ahafię vulgo Teklę Kuśnierz z Płotyczy uznaje się marnotrawną i ustanawia się kuratorem dla niej Danyłę Chimera z Płotyczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kozowa, dnia 29. maja 1899.

L. cz. L 17/2 (4) (10.349 2—3)

Wasyl Łokieta z Cebłowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Iwana Bohuna z Cebłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 29. października 1902.

L. cz. L. 3/2 (14) (10.371 2—3)

Jan Chromiński z Mycowa został uznany marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Klima Szpiczaka syna Iwana w Mycowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 5 listopada 1902.

L cz. P. 234/2 (10.372 2—3)

Teodora Iwasiuka syna Stefana ze Strzałkowiec uznano marnotrawcą a kuratorem ustanowiono dla niego Iwana Stecko gospodarza ze Strzałkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 15. lipca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A 364/2 (6) (10.324 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Podhajcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Schmila Breinesa, ażeby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po błp. Abrahamie Schulimie Breinesie zmarłym w Podhajcach dnia 29. kwietnia 1902 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w przeciwnym razie pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem nieznanego z miejsca pobytu Szymonem Traunerem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 4. listopada 1902.

L. cz. 968/02. (10.320 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby rościli sobie jakie pretensye z powodu urzędowania śp. Mikołaja Hołuba jako c. k. notaryusza w Jaworowie lub też z powodu urzędowania jego zastępców tamże i domagali się zaspokojenia tych pretensyi z jego kaucyi służbowej, aby te pretensye wymienionej Izbie notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie udzielonem zostanie zezwolenie na ekstabulacyę tejże kaucyi służbowej z realności pod Nr. kons. 93 w Jaworowie położonej.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 29. listopada 1902.

Prezydent.

Budzynowski.

L. cz. 1045. (10.321 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby jakie pretensye z powodu urzędowania Adama Sieleckiego jako zastępcy ck. notaryusza w Jaworowie sobie rościli i domagali się ich zaspokojenia z jego kaucyi, by te pretensye w podpisanej Izbie notaryalnej najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w gazecie lwowskiej licząc tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie kaucya ta z pod węzła kaucyjnego zostanie zwolnioną.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 29. listopada 1902.

Prezydent.

Budzynowski.

L. cz. C. I. 296/2 (2) (10.378 3—3)

Przeciw Kseni Biłuta z Kamionki Hode której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Wańka Rebec i tow. pozew o uznanie prawa własności 1/6 części pgr. lk. 1686 w Kamionce wołoskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 9. stycznia 1903 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Kseni Biłuta ustanawia się Pana adw. Dr. Verstandiga w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ksenię Biłuta w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. A. 417/2 (4) (10340 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Zborowie podaje do wiadomości, że dnia 29. marca 1892 zmarła Anna Pająk i że po niej z ustawy dziedziczą Marcin, Grzegorz, Józef, Anna i Tomasz Pająki.

Sąd nie znając miejsca pobytu Marcina Józefa i Anny Pająków, wzywa ich, aby w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu w podpisanym sądzie się zgłosili i dziedzicami oświadczyli się w przeciwnym bowiem razie spadek z oświadczonymi dziedzicami i ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Naglerem pertraktowanym będzie.

Zborów, dnia 22. października 1902.

L. cz. 1024. (10.398 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby jakie pretensye z powodu urzędowania Adama Wiśniowskiego jako zastępcy c. k. notaryusza w Podbużu sobie rościli, i ich zaspokojenia z jego kaucyi służbowej się domagali tem pewniej zgłosili się w Podpisanej Izbie notaryalnej najpóźniej do sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej zgłosili, ile że w przeciwnym razie kaucya ta z pod węzła kaucyjnego zwolnioną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 29. listopada 1902.

Prezydent

Budzynowski.

L. 149.234.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. grudnia 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Nowy Sącz	Jastrzębik, Muszyna, Powroźnik, Wojkowa, Zubrzyk.
Wąglik	Czortków	Kalinowszczyzna (ob. dw.).
	Przemyślany	Korzelice.
Nosacizna	Trembowla	Iwanówka.
	Zaleszczyki	Duninów (ob. dw.).
	Żółkiew	Dzibułki (ob. dw.).
Otręt u bydła	Przeworsk	Krzeczowice (ob. dw.).
Parchy u koni	Borszczów	Skała.
	Buczacz	Barysz.
	Dolina	Perehińsko.
	Gorlice	Maśluchowa ad Rzepiennik strzyżewski.
	Jasło	Żmigród nowy.
	Kałusz	Dołżka (ob. dw.).
	Mielec	Kiełków (ob. dw.).
	Mościska	Nikłowice (ob. dw.), Orchowice (ob. dw.).
	Nowy Sącz	Muszynka.
	Podhajce	Polisiuki ad Sapowa, Stadnica ad Telacze.
	Stary Sambor	Stara Ropa.
	Tarnów	Bistuszowa.
Róża wąglikowa	Cieszanów	Łukawiec.
	Rawa	Stara wieś ad Lubycza-Kniazie.
Pomór świń	Borszczów	Borszczów, Iwanie puste, Konstancya (gm. i ob. dw.), Łosiacz, Szuparka.
	Brody	Baryłów, Czystopady, Smarzów, Stołpin, Styberówka, Toporów, Turze.
	Cieszanów	Cewków, Kłosowska osada ad Podemszczyzna.
	Gródek	Dobrostany.
	Jaworów	Chotyniec, Mużyłowice narod., Załuże.
	Kolbuszowa	Ostrowy tuszowskie.
	Lwów	Dół ad Biłka szlachecka, Piaski, Rudańce, Werbiż.
	Nisko	Bojanów, Przędzel.
	Nowy Targ	Maruszyna.
	Przemyśl	Stubno.
	Przemyślany	Ładańce, Pletenice.
	Rawa	Lubycza (ob. dw.), Ławryków.
	Rohatyn	Bukaczowce (ob. dw.), Knihynicze, Zagórze knihynickie.
	Rudki	Tatarynów.
	Sambor	Burczyce stare, Łanowice, Siekierczyce.
	Skałat	Zielona (ob. dw.).
	Sokal	Cebłów, Pieczygóry, Uhrynów.
	Stanisławów	Marjampol.
	Stary Sambor	Wola rajnowa, Wołcza dolna.
	Tarnopol	Borki wielkie (gm. i ob. dw.), Kokutkowce (ob. dw.).
	Tarnów	Niedomice.
	Trembowla	Krowinka, Mogielnica.
	Żółkiew	Borowe.
Wścieklizna	Kraków miasto	Kraków.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Austrya dolna.

Zaraza pyska i racic: Berg i Frieburg (pow. Bruck), Lang-Enzersdorf (pow. Korneuburg), miasto Wiedeń 2, 5, 6, 12, 13, 16, 17 i 20 dzielnica.

Bukowina.

Pomór świń: Hliboka (pow. Sereth).

Czechy.

Zaraza pyska i racic: Buschtěhrad (pow. Kladno), Poschnika i Polep (pow. Kolin), Hroschau (pow. Rakowitz), Ober Altenbuch (pow. Trautenau).

Morawa.

Zaraza pyska i racic: Welka (pow. Göding), Napagedl, Süschitz, Tlumatschau i Topolna (pow. węg. Hradisch), Budkowitz (pow. M.-Kromau).

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 539 miejscowościach, 6243 zagrodach. Z tego przypada na graniczące komitaty: Sáros 66 miej. 529 zagród, Szepes 11 miej. 70 zagród, Trencsén 13 miej. 14 zagród.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. T. 25/2 (1) (10.325 3—3)

Uchwała.

Na wniosek Jurka Panków wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem:

1) jednego weksla na 200 koron opiewającego z daty Kropiwnik 26. sierpnia 1902 przez Jacia Pańków w Kropiwniku akceptowanego;

2) jednego weksla z daty Kropiwnik 26. sierpnia 1900 na 200 koron opiewającego a przez Wasyla Romanów gospodarza w Kropiwniku akceptowanego;

3) jednego weksla z daty Kropiwnik 28. lutego 1901 na 100 koron opiewającego a przez Fedora Barczyna akceptowanego i wzywa się każdego posiadacza aby w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, swe prawo zgłosił inaczej bowiem weksle te za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Stanisławów, dnia 10. listopada 1902.

L. cz. T. II. 9/2 (1) (10.400 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handl. w Jaśle na prośbę Chaji Elbingerowej wzywa obecnego posiadacza zagubionych weksli na sumę 285 kor. 39 h. opiewającego, dnia 13. stycznia 1903 płatnego, co do daty wystawienia i miejsca płatności niewypełnionego przez proszącą akceptantkę podpisanego tudzież wekslu na sumę 491 kor. 78 h. opiewającego dnia 26. stycznia 1903 płatnego, co do daty wystawienia i miejsca płatności niewypełnionego, podpisem proszącej akceptantki zaopatrzonego, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu weksle te tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Chaji Elbingerowej weksle te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 20. listopada 1902.

L. 4447 (10.362 3—3)

OGŁOSZENIE.

Wydział powiatowy Brzeski podaje po myśli §. 30. ustawy o Reprezentacyi powiatowej do publicznej wiadomości, iż projekt budżetu powiatowego na rok 1903 i zamknięcia rachunków powiatowych za rok 1902 mogą być w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych od dnia 8. grudnia 1902 przez strony interesowane przeglądane.

Brzesko, 6. grudnia 1902.

Prezes Rady powiatowej:
Jan Goetz-Okocimski.

Sekretarz:
Baltaziński.

L. cz. A. 254/00, P. 268/00 (8) (10.433 1—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Josla Liebmana zmarłego w Uścieczku 3. maja 1900 wzywa się, by w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu wykazali tytuł dziedziczenia i oświadczyli się do spadku w przeciwnym razie spadek wydanym zostanie c. k. Skarbowi Państwa.

Kuratorem spadku ustanowiono Chunę Rindnera w Uścieczku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 17. września 1902.

L. cz. T. 45/2 (1) (10.363 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wzywa edyktem każdego, ktoby w posiadaniu książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 119.764 na imię Salomei Sikorskiej opiewającej znajdował się, aby takową w 6-cio miesięcznym terminie licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył i to tem pewniej. że po bezskutecznym upływie tego terminu, rzeczona powyż książeczka wkładkowa na ponowne żądanie interesowanej strony za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. A. 356/1 (6) (10.348 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości że Hnat Petryszyn zmarł dnia 30. września 1901 w Cebłowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli ustnie zdziałanego wobec świadków którem ustanowił dziedziczkę Eufemię Petryszyn.

Gdy miejsce pobytu Iwana Petryszyna nie jest znanem, wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od daty tego adyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 16. listopada 1902.

L. cz. A. 275/2 (1, 2) (10.352 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że Hudesa Gelbówna zmarła dnia 8. sierpnia 1902 w Dębicy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do dziedziczenia tego spadku powołanymi są niewiadomi spadkobiercy.

Gdy miejsce pobytu niewiadomych spadkobierców nie jest znane, wzywa się ich aby w przeciągu roku licząc, od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Chaimem Kannerem a część spadku nie przyjęta lub cały spadek wydanym zostanie Skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. VII. 35/94 3/IV. (10.269 1—3)

W depozycie c. k. sądu powiatowego w Samborze złożone są od zwyż 32 lat następujące efekta w kosztownościach, papierach, książeczkach Kasy oszczędności i w gotówce:

Na rzecz masy depozytowej:
Hieronima Bataglia 15 kor. 27 hal.
Barbary Dzikowskiej 1 kor. 33 hal.
Jakóba Geislera 9 kor.
Antoniego Hubaczka 67 kor. 45 hal.
Nieznanego właściciela 51 kor. 94 hal.
Jana Jelinka 32 kor. 85 hal.
Andrzeja Köwesa 8 kor.
Andrzeja Köwesa 9 kor. 70 hal.
Stanisława Kubalewicza 31 kor. 50 hal.
Litwina Stefana przeciw Abrahamowi Schwarzowi 9 kor. 66 hal.
Wiktoryi Messorosch 2 złote i dwa srebrne pierścienie ocenione na 1 kor. 75 hal.
Karola Mayera 10 kor.
Franciszka Neuera 28 kor.
Firmy handlowej Obkirchner 92 kor. 54 hal.
Michała Pawłowicza 14 kor. 76 hal.
Floryana Spitzera 21 kor.
Maryi Smagurzewskiej 677 kor. 02 hal.
Chrystyana Schuberta 514 kor. 59 hal.
Józefa Staszkiewicza 203 kor. 60 hal.
Elżbiety Schmutz 1 kor. 30 hal.
Rozalii Tołpkiewicz 14 kor. 70 hal.
Mateusza Tischlera 11 kor. 50 hal.
Benjamina Weissa 11 kor. 03 hal.
Moritza Weignera 21 kor. 46 hal.
Józefa Wiernickiego 49 kor.
Marka Wanka 99 kor. 23 hal.
i 2 pierścienie ocenione na 70 hal.
Michała Zawałkiewicza przeciw Honoracie Brzeskiej 56 hal.
Wojciecha Palucha przeciw Pańkowi Biłas 4 kor. 20 hal.
Karola Ambros de Rechtenberg 4 kor. 56 hal.
Magdaleny Hanke 208 kor. 70 hal.
Ilka Łazara 18 kor. 73 kor.
Pawła Kozara 10 kor.
Michała Tomaszewskiego 2 kor. 06 hal.
Karola Grudzińskiego przeciw Wojciechowi Bocianowskiemu 8 kor. 40 hal.
i sygnet z krwawnikiem wartości 4 kor.
Karola Grudzińskiego 90 kor. 54 hal.
Walentego Kisielewicza 9 kor. 20 hal.
Mateusza Stasyszyna 7 kor. 57 hal.
Karola Kozakiewicza 34 kor. 56 hal.
Karola Kozakiewicza 33 kor. 58 hal.
Chany Pesel Gotthelf przeciw Mikołajowi Wagilewiczowi 30 kor. 88 hal.
Pawła Petryka 11 kor. 07 hal.
Mikołaja Kondratowa zegarek srebrny wartości 10 kor.
Antoniego Borsuka 4 kor. 62 hal.
Niewiadomego właściciela 4 kor. 87 hal.
Jędrzeja Pilaszczyka 6 kor. 60 hal.
Jana Soroki 8 kor. 10 hal.
Jakóba Hantza 12 kor. 22 hal.
Adama Ribuna 91 kor.
Mojżesza Begleitera przeciw Jakóbowi Schlechterowi 57 kor. 02 hal.
Justyny Piaseckiej 3 kor. 50 hal.
2 łyżki, 2 łyżeczki, 2 łyżeczki mniejsze, 2 kolczyki, 1 pierścionek, 2 obrączki, 1 sznurek pereł fałszywych, 1 pudełko z agatu, 2 pudełka z papieru wszystko wartości 45 kor. 06 hal.
Henryka Stadnikiewicza 7 kor. 43 hal.
Michała Jagałły 103 kor. 54 hal
Wasyla Woroniaka 49 kor. 20 hal.
Jana Lichwy 12 kor. 67 hal.
Jana Kiernickiego 4 kor. 66 hal.
Zuzanny Radeckiej 85 kor. 75 hal.
Anny Decyk 4 kor. 85 hal.
Grzegorza Lisowskiego przeciw Iwanowi Czepil 12 kor.
Samuela Schwarza przeciw Oswaldowi Pietruszka 66 kor.
Katarzyny Ziemba 9 kor. 10 hal.
Herscha Jona przeciw Kajetanowi Kulczyckiemu 74 kor. 86 hal.
Dawida Leiby Hordinera przeciw Izakowi Majer i Tow. 5 kor.
Józefa i Narcyzy Hildów przeciw Wolfowi Hornstein 3 kor. 77 hal.
Józefa Heinricha 64 kor. 99 hal.
Benjamina Littmanna przeciw Chaimowi Baumwollspinnerowi 4 kor.
Branci Becker przeciw Chaimowi Baumwollspinnerowi 10 kor.
Julii Kwolkiewicz 48 kor
Zenona Szelińskiego 11 kor. 42 hal.
Gminy Koweniec 20 kor.
Mojżesza Weingarten 14 kor. 72 hal.
Antoniego Hückla 586 kor. 39 hal.
Maryi Kucharz przeciw Chaimowi Liebermanowi 10 kor.
Tekli Szeligowskiej 202 kor. 96 hal.
Anny Teichmann 19 kor. 29 hal.
Józefa Szazyel przeciw Majerowi Schechterowi 16 kor. 48 hal.
Maryi Ortyńskiej 43 kor.
Leizora Reicha przeciw Ludwikowi Nahlikowi 3 kor. 60 hal.
Banku włościańskiego przeciw Michałowi Sedlakowi 93 kor. 26 hal.
Ilka Gołubska 38 kor. 92 hal.
Jana Sitka 3 kor. 60 hal.
Franciszka Howorki przeciw Chanie Blumenkranz 7 kor.
Wiktoryi Baszak 10 kor. 73 hal.
Ignacego Rościszewskiego 105 kor. 57 hal.
Anny Protung 782 kor. 44 hal.
Petroneli Bilicz 47 kor. 80 hal.
Sary i Henci Flaschenberg 2[illegible]8 kor. 38 hal.
Jojny Hirscha 258 kor. 82 hal.
Apolonii Mathie 6 kor. 7 hal.
Justyny Piaseckiej 22 kor. 33 hal.

Wzywa się zatem właścicieli wymienionych efektów względnie gotówki, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia dzisiejszego po odbiór takowych się zgłosili i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie Skarbowi Państwa na własność przypadną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 9. października 1902.

L. cz. A. 340/2 (8) (10.331 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III w Przemyślanach, podaje do wiadomości, iż dnia 10. kwietnia 1902 zmarł Filip Stefanów w Pletenicach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim konkurują jego dzieci Andruch, Paulina, Mikołaj i Maksym Stefanów.

Sąd nie znając pobytu Andrucha Stefanów, wzywa go aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł deklaracyę do spadku w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającemi się i z kuratorem adwokatem Drem Jakóbem Schenkerem dla niego ustanowionym.

Przemyślany, dnia 21. października 1902.

L. cz. A. 366/00 (19) (10.356 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że Selig Winter z Kozłowa zmarł dnia 6. marca 1899 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy tut. Sądowi nie są znani przeto wzywa się ich aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym z ustanowionym dla nich kuratorem adw. Dr. Emilem Friedem z Kozowy.

Kozowa, dnia 2. sierpnia 1902.

L. cz. Prez. 185/1 (2) (10.330 1—3)

W tut. depozycie przechowuje się nad 30 lat:

w masie Antoniego Bielawskiego l. 4955/56 kontrakt kupna sprzedaży, dwie deklaracye i kwit;

w masie Dyonizyi Żebrackiej l. 4955/56 dwa rewersy ubezpieczenia;

w masie egzekucyjnej Salamona Dornbuscha l. 2006/56 gotówka 6 kor. 83 h.;

w masie Kazimierza Szeremety l. 940/57 gotówka 2 h.;

w masie Maryi Moskowicz l. 289/62 7 prywatnych skryptów dłużnych;

w masie Hyacentego Obmińskiego l. 567/63 dwa weksle;

w masie Dawida Ungara l. 2462/64 srebrny zegarek cylindrowy;

w masie Fewemii 1 śl. Byłykowej 2 śl, Mykitowej l. 799/65 ostatniej woli rozporządzenie.

w masie Abrahama Kreitsteina l. 2931/66 gotówka 18 kor. 58 h.;

w masie Daniela Irganga l. 1940/72 gotówka 136 kor. 94 h.;

w masie gminy Malhowice l. 2790/70 gotówka 172 kor. 77 h.;

w masie Jędrzeja Grabowskiego l. 4618/72 gotówka 40 kor.;

w masie gminy Niżankowice l 2288/70 gotówka 344 kor. 99 h.;

W myśl dekretu nadwornego z dnia 15. maja 1825 Nr. 66/826 Z. u. kr wzywa się roszczących sobie pretensye do powyższych depozytów aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni zgłosili się i prawo swoje wykazali, gdyż po upływie tego terminu dokumenty zostaną przechowane w registraturze, a kosztowności i gotówka Skarbowi Państwa wydane.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, dnia 30. października 1902

L. cz. IX. 164—189/56 (5/XI.)
(10.367 1—3)

Dnia 22. kwietnia 1854 roku zmarł pensyonowany Feldmarszałek porucznik Henryk hr. Castiglione we Wiedniu z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy warunki pod którymi spadkobiercy do spadku przyjść mieli nie zostały wypełnione przypada tenże według ustawowego porządku dziedziczenia ustawowym spadkobiercom a mianowicie pomiędzy innemi także w dniu 19. sierpnia 1859 w Krakowie zmarłemu radcy sądu krajowego Emilowi Baronowi Hartitschowi i w dniu 17. lipca 1856 w Ustroniu zmarłej Karolinie Baronowej Hartitsch.

Postępowanie spadkowe po pierwszym uchwałą tusąd. z dnia 25. października 1858 IX. 856 L. 8312 (189) a po drugiej uchwałą tusąd. z dnia 19. sierpnia 1856 L. cz. IX. 164/56 L. 476 zostało zamknięte, w obu postępowaniach jednakowoż nie uwzględniono obecnego pozostałego majątku.

Dla tego podejmuje c. k. sąd powiatowy w Krakowie Oddział XI. dodatkowe uzupełniające postępowanie spadkowe po Karolinie Baronowej Hirtitsch, które prowadzi się równocześnie z postępowaniem spadkowem po Emilu Baronie Hartitschu.

Obydwie ostatnie osoby nie pozostawiły rozporządzenia ostatniej woli i ponieważ tut. sądowi nie wiadomo którym osobom przysługuje prawo do spadku przeto wzywa się wszystkich tych którzyby jakiekolwiek prawa rościć by sobie mogli do spadku, by takowe w przeciągu roku licząc od dnia wydania niniejszej uchwały swoje prawa do tego sądu zgłosiły i takowe udowodniły, w przeciwnym bowiem razie pozostałość dla której tymczasowo p. dr. Gustaw Kaden, adw. w Krakowie jako kurator spadkowy ustanowiony zostaje tym, którzy się do spadku oświadczyli i prawa swoje wykazali zostanie przekazaną.

Nie zaopugnowana część pozostałego spadku lub gdyby się nikt do niego nie oświadczył przedzie na własność państwa bezdziedziczną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 19. listopada 1902.

Ч. спр. А. 109 2 (4) (10.350 1—3)

Федора Гірника покликаного до спадку по бл. п. Мариї Гірник помершій в Ляхівцях дня 26. лютого 1902 до спадку по бл. п. Николї Гірнику, помершім в Ляхівцях перед 25 роками і до спадку по Мариї з Гаврилюків Гірник помершім 2. вересня 1889 взиває ся щоби в протягу року зголосив ся до тих спадків, бо в противнім случаю, спадкову переспраау переведе ся зі зголошуючим ся спадкоемцями і з установленим для него куратором Тимком Пищом.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Богородчани, 15. падолиста 1902.

L. cz. C. I. 226/2 (1) (10.440)

Przeciw Józefowi Mazurek którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Iwana Jasinowskiego w Kobyli pozew o uznanie prawa własności do pgr. lkat. 704/2 i 705/1 objętych whl. 213. ks. grunt. gm. Kobyla zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 29. grudnia 1902 o godz. 9-tej przedpołudniem w tut. Sądzie biurze Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Józefa Mazurek ustanawia się Pana Dra Natana Steina adwokata w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 2. grudnia 1902.

L. cz. C. I. 256/2 (1) (10.431)

Przeciw nieobecnemu Wasiowi Kapralowi, gospodarzowi z Suszycy Wielkiej, wnósł Jurko Biłas, gospodarz z Suszycy Wielkiej skargę o unieważnienie aktu notaryalnego z daty Starasól 30. kwietnia 1901 l. rep. 122 zpn. na którą rozprawę na 29. grudnia 1902 godzinę 9 rano w biurze Nr. 4. wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem ck. notaryusz Hołubowski w Starej soli będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stara sól, dnia 22. listopada 1902.

L. cz. C. II. 327/2 (1) (10 458)

Przeciw Chaimowi Waldmanowi i Chielowi Waldmanowi których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu przez Jana i Katarzynę Richertów pozew o własność gruntu i oddanie w posiadanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15. grudnia 1902 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się Pana Dra Jana Gawła adwokata w Podgórzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podgórz, dnia 1. grudnia 1902.

L. cz. C. III. 380/2 (2) (10.464)

Przeciw Isaakowi Mannemu z miejsca pobytu nieznanemu, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Wieliczce przez firmę Moritz Lipschutz pozew o 761 kor. 67 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 18. grudnia 1902 godz. 10rano, biuro 11

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana Dra Łuszczkiewicza adw w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 10. grudnia 1902.

L. 130.013 ex 1902 (10.388)

OBWIESZCZENIE.

W roku 1902 odbyły się w Galicyi dwa premiowania koni a to wiosenne: w Nisku, Przeworsku, Nowym Sączu, Wadowicach i Tarnowie w dniach 7., 9., 11. i 13. czerwca i 2. lipca; i jesienne: w Stryju, Worochcie, Skałacie, Gródku i Lubaczowie w dniach 4., 6., 11., 15. i 26 września.

1) **W Nisku,** przyprowadzono do premiowania ogółem 78 koni, z tego 30 klaczy ze źrebiętami, 18 młodych klaczy, 13 dwuletnich i 17 jednorocznych klaczy-źrebiąt; z tego premiowano 9 klaczy-matek, 5 młodych klaczy, 2 dwuroczne i 5 jednoroczny h klaczy-źrebiąt, ogółem zatem 21 koni. Rozdano nagrody pieniężne w sumie 500 kor. i 4 medale srebrne państwowe.

2) **W Przeworsku,** przyprowadzono ogółem do premiowania 34 koni, z tego 9 klaczy-matek, 12 młodych klaczy, 8 dwuletnich i 5 jednorocznych klaczy-źrebiąt; z tego premiowano 8 matek-klaczy, 7 młodych klaczy, 3 dwuletnie i 3 jednoroczne klacze-źrebięta, ogółem zatem 21 koni. Rozdano nagrody w sumie 500 kor. i 4 medale srebrne.

3) **W Nowym Sączu,** przyprowadzono ogółem do premiowania 96 koni, z tego 28 klaczy-matek, 18 młodych klaczy, 28 dwurocznych i 22 jednorocznych klaczy-źrebiąt. Z tego premiowano 8 klaczy-matek, 6 młodych klaczy, 4 dwuroczne i 3 jednoroczne klacze-źrebięta, ogółem zatem 21 koni. Rozdano nagród w sumie 500 kor. i 4 madale srebrne.

4) **W Wadowicach,** przyprowadzono do premiowania ogółem 67 koni, z tego 37 klaczy-matek, 12 młodych klaczy, 10 dwurocznych i 8 jednorocznych klaczy-źrebiąt. Z tego premiowano 8 klaczy-matek, 6 klaczy młodych, 4 dwuroczne i 3 jednoroczne klacze-źrebięta, ogółem 21 koni. Nagród rozdano ogółem w sumie 500 kor. i 4 medale srebrne.

5) **W Tarnowie,** przyprowadzono do premiowania ogółem 70 koni, z tego 35 klaczy-matek, 13 młodych klaczy, 12 dwurocznych i 10 jednorocznych klaczy-źrebiąt. Z tego premiowano 8 klaczy-matek, 5 młodych klaczy, 5 dwurocznych i 3 jednoroczne klacze-zrebięta, ogółem tedy 21 koni. Rozdano tytułem nagród 500 kor. i 4 medale srebrne.

6) **W Gródku,** przyprowadzono ogółem 49 koni, z tego 16 klaczy-matek, 11 młodych klaczy, 13 dwuroczne i 9 jednorocznych klaczy-źrebiąt. Z tego premiowano 9 klaczy-matek, 5 młodych klaczy, 8 dwurocznych klaczy-źrebiąt, ogółem więc 22 koni. Tytułem nagród rozdano 500 koron i 5 medali srebrnych.

7) **W Lubaczowie,** przyprowadzono do premiowania ogółem 36 koni, z tego 13 klaczy-matek, 8 młodych klaczy, 4 dwuroczne i 11 jednorocznych klaczy-źrebiąt. Z tego premiowano 6 klaczy-matek, 5 młodych klaczy, 2 dwuroczne i 8 jednorocznych klaczy-źrebiąt, ogółem tedy 21 koni. — Tytułem nagród rozdano 500 kor. i 4 medale srebrne.

8) **W Stryju,** przyprowadzono do premiowania ogółem 27 koni, z tego 8 klaczy-matek, 8 młodych klaczy, 7 dwurocznych i 4 jednoroczne klacze-źrebięta, z tego premiowano 8 klaczy-matek, 6 młodych klaczy, 5 dwurocznych i 2 jednoroczne klacze źrebięta. ogółem 21 koni. Tytułem nagród rozdano 500 kor. i 4 medale srebrne.

9) **W Worochcie,** przyprowadzono do premiowania ogółem 15 koni, z tego 9 klaczy-matek, 3 młode klacze, 2 dwuroczne i 1 jednoroczną klacz-źrebię. Z tego premiowano 7 klaczy-matek, 1 młodą klacz i 1 jednoroczną klacz-źrebię, ogółem zatem 9 koni. Tytułem nagrod rozdano 310 kor.

10) **W Skałacie,** przyprowadzono do premiowania ogółem 37 koni, z tego 13 klaczy-matek, 9 młodych klaczy, 8 dwurocznych i 7 jednorocznych klaczy-źrebiąt. Z tego premiowano 10 klaczy matek, 6 młodych klaczy, 4 dwuroczne i 4 jednoroczne klacze-źrebięta, ogółem tedy 24 koni. Tytułem nagród rozdano 500 kor. i 7 medali srebrnych.

Ogółem przeto przyprowadzono do premiowania 509 koni, z tego 198 klaczy matek, 112 młodych klaczy, 105 dwurocznych i 94 jednorocznych klaczy źrebiąt. — Z tego premiowano 81 klaczy-matek, 52 młodych klaczy, 37 jednorocznych i 32 dwurocznych klaczy-źrebiąt, ogółem tedy 202 koni. Tytułem nagród rozdano 4810 kor. i 40 medali srebrnych.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. hip. 797/2 (10.430)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Guzego po Józefie z Borzęcina, że w celu doręczenia temuż tusąd. uchwały z dnia 8. stycznia 1902 l. hip 21/2, którą na podstawie 2 układów o kupno i sprzedaż z daty Radłów 22. sierpnia 1900 i 19. kwietnia 1901 zezwolono na wydzielenie z whl. 762 ks. gr. gm. Borzęcin parc. bud. l. 1088/3 dla Jana Guzego po Wawrzyńcu, tudzież na zaintabulowanie prawa własności 2/32 części posiadłości whl. 1068 i całej posiadłości whl. 1139 ks. gr. gm Borzęcin objętych, w miejsce Jana i Tekli Guzych, dla Jana Guzego po Wawrzyńcu, ustanowiono mu kuratorem ad actum Jana Białka z Borzęcina na Czarnawie i temuż powyższą uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, 21. sierpnia 1902.

L. cz. Dh. 1218/2 (10.426)

Nieobecnej Elżbiecie Nemetz zam. Kowalskiej przedtem we Lwowie ma być doręczoną uchwała tabularna z 21. czerwca 1902 l. h. 783/2 dotycząca realności w Zubowmoście wykaz 132, którą dozwolono wpisu prawa własności na rzecz Eizyka i Ryfki Kanenfahs.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Elżbiety Nemetz zam. Kowalskiej kuratorem c. k. notaryusz Grossmann w Mostach będzie ją zastępywał, dopokąd ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 24. października 1902.

L. cz. Cw. 1610/2 (1) (10.346)

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Zborowskiemu przedtem w Lichwiwie wniósł Jakób Schneider przez adw. Dra Jakóba Parisera w Tarnowie skargę o 280 kor. zpn.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 30. października 1902 Cw. 1610/2 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Rappaport w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 30. października 1902.

L. cz. C. III. 382/2 (2) (10.465)

Przeciw Isaakowi Mannemu nieznanemu z miejsca pobytu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Salomona Ritlermanna synowie pozew o 869 kor. 46 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 18. grudnia 1902 godz. 10, biuro 11.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana Dra Gwidona Friedberga adw. w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. C. II. 421/2 (1) (10.452)

Przeciw Mojżeszowi Perlowi synowi Chaskla którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Chaskla Barucha Knechta pozew o własność realności lwh. 1127 Czortków z Wygnanką.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. grudnia 1902 o godz. 9 rano w tym Sądzie sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana adw. Dra Krokowskiego w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 4. grudnia 1902.

L. 150.781.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z państwem niemieckiem z dnia 6. grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz.u.p. Nr. 16. z roku 1892) reskryptem z dnia 9. grudnia 1902 L 51.464 wzbroniła bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie:

1. Magdeburg w królestwie pruskiem
2. Lipsk w krolestwie saskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ aż do odwołania w miejsce zakazu ck. Ministerstwa z dnia 10. sierpnia 1902 L. 33.842 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 11. sierpnia 1902 l. 95.881.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11. grudnia 1902.

L. 146.341.

OBWIESZCZENIE.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu listopadzie 1902 mająca służyć według ces. rozporządzenia z dnia 15. września 1900 Dz. u. p. Nr 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu grudniu wynosi 87 hal. za kilogram, co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. grudnia 1902.

Firmy.

L. cz. Prez. 3594 (3/2) (10.268)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłoszać będzie w roku 1903 wpisy do rejestrów handlowych w dzienniku urzędowej „Gazety Lwowskiej“ i gazecie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, zaś wpisy do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, w urzędowej gazecie lwowskiej.

Rzeszów, dnia 30. listopada 1902.

L. cz. Firm. 428/2 (10.366)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 10. listopada 1902 zanotowano przy firmie „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Przemyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — że walne zgromadzenie odbyte 20. marca 1901 wybrało dyrektorami Józefa Izaaka i Schmerla Landaua, kupców w Przemyślu, z których drugi wyboru nie przyjął tudzież że walne zgromadzenie odbyte 18. lutego 1902 wybrało dyrektorem w miejsce Schmerla Landaua, który wyboru nie przyjął, Simchego Freya, kupca w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. Firm. 296/2. (10.364)

Kundmachung.

Einzutragen ist in das Register für Einzelnfirmen. Sitz der Firma: Zabłotów. Firmawortlaut: Hersch Thau Anczel's. Betrieb-gegenstand: Geldspekulationsgeschäft. Inhaber (I): Hersch Thau Anczel's. Datum der Eintragung: 16. September 1902.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Kolomea, am 13. September 1902.

L. cz. Firm 310/2 stow. I 319 (10.399)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedzi a firmy: Buszcze.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Buszczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ na podstawie statutu z 12 października 1902 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i 5 członków.

Pierwszy zarząd stanowią:

ks. Wojciech Sołtys, rzym. kat. proboszcz w Buszczu, jako przewodniczący,

Jakób Zamojski, gospodarz w Buszczu, jako zastępca przewodniczącego,

Leon Sok, nauczyciel z Poruczyna,

Sylwester Maramorosz, dzierżawca dóbr z Poruczyna,

Stanisław Zamojski, gospodarz w Buszczu, i

Mikołaj Janicki, gospodarz z Urmania, jako członkowie.

Udział wynosi 10 kor. Każdy członek ręczy solidarnie całym swym majątkiem za zobowiązania Spółki wobec osób trzecich.

Podpis firmy (F. Z.) pod pieczęcią firmy podpisze przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przy kościele w Buszczu, ogłoszenie Walnego Zebrania winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza (§§. 35 i 36 statutu).

Data wpisu: 21. listopada 1902.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 13. listopada 1902.

Ogłoszenie.

Dnia 15. grudnia 1902 o godz. 10-tej rano odbędzie się w gmachu gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika l. 1, 120-te losowanie listów zastawnych 4-procentowych dawnych w sumie 105.000 kor. i 43-cie losowanie listów zastawnych 4-procent. 41-letnich w sumie 32.200 kor.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 11. grudnia 1902.

L. 14.502.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Stanisławowi Nowakowi kapitał 229.329 koron 60 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej 125.000 złr. a. w. na hipotece dóbr Zahutyń, Olchowce, Tyrawa solna, Międzybrodzie i Dębna whl. 3, 99, 104, 105 i 109 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętych w powiecie Sanockim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1902 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Stanisława Nowaka jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 26. listopada 1902.

Société anonyme Française de Pétrole en Bukowina et Galicié.

Capital social 2,400.000 francs.

Messiuers les actionnaires de la Société Bukowina dissonte, dont le siège Social était à Paris 5 rue de Stockholm, sont informés qu'une

assemblée générale ordinaire et extraordinaire

aura lieu à Lille, hotel de l'Europe, rue Basse Nr. 30 le Mercredi 31. Décembre prochain à 2 heures ½ de l'après midi.

Les possesseurs d'Actions au porteur devront à compter de ce jour jusqu' à la veille de la réunion, en effectuer le dépot contre récépisse:

Chez. Mr. P. Dubar liquidateur 9 rue Pierre le Grand à Paris.

Chez. M. M. Schnerb Davier et Cie 5 grand place à Lille.

Chez. M. M. Malachowski et Buresz avocat's 20 ulica Kościuszki à Lemberg (Autriche).

L'assemblée générale extraordinaire suivra immédiatement l'assemblée générale ordinaire. Les certificats de dépot seront valables pour les deux assemblée.

1. Ordre du jour de l'assemblée générale ordinaire:

1. Rapport de Mr. P. Dubar liquidateur sur les motifs de la réunion.
2. Examen des Comptes de 1901 et approbation du Bilan de la Société pour l'exercice 1901.

2. Ordre du jour de l'assemblée générale extraordinaire:

Rapport de Mr. P. Dubar, et qualité, sur les opérations de liquidation, de dissolution et de trampert des droits et concessions de la Société dissonte. Compte rendu de sou Mandat et demande d'approbation à ce jour.

Le Liquidateur **P. Dubar.**

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.



Księgarnia
Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie

otrzymała następujące nowości:

Gembarzewski B. Wojsko polskie, królestwa polskiego 1815—1830 z przedmową Aleksandra Rembowskiego Warszawa 1903 in 4 z kolorowanymi rycinami wojska polskiego w oprawie płóciennej 46 kor. 80 hal.

Baczyński J. Złoty trzewiczek powieść z XII. wieku z przypiskami historycznymi i tak spisem alfabetycznym 1902 Lwów 72 hal.

Berger H. Łatwa metoda języka niemieckiego wydanie 3-cie 1902 2 kor. 60 hal.

Dr. Bogusz A. Wieś Siedliska Bogusz monografia zabrana z dokumentów i wspomnień rodzinnych z szczególnem uwzględnieniem wypadków 1846 r. z życiorysu Jakóba Szeli 1903 Kraków 2 kor.

Brückner Psałterze polskie do połowy XVI. wieku 1902 1 kor. 50 hal.

Dla bezdomnych dzieci koło panien Lwów 1902 1 kor.

Demolis E. Szlaki dziejowe a typy społeczne szlaki starożytne spolszczył Krzywicki 1902 Warszawa 4 kor.

Dr. Feldblum Geometrya wykreślna 1902 5 kor. 20 hal.

Graybiner St. Marszałek powieść 1902 2 kor. 60 hal.

Jankowski C. Sześćset lat stosunków Polsko-Pruskich z wydanymi głosami w sprawach pol ko-ruskich H. Sienkiewicza B. Prusa i T. Szmarzewskiego 2 kor. 60 h.

ks. Morawski M. Świętych obcowanie część 1, komununia między dusz 1903 4 kor.

Miodoński J. Litwa utwór poetyczny w 6 pieśniach według 6 obrazów Grottgera 1900 50 hal.

Pomniki dziejowe wieków średnich do objaśnienia rzeczy polskich służące Tom XVI zawiera akta kapituł i sądów biskupich II tom 1901 16 kor.

Ronikier J. B. Sześć kobiet cienie z rysunkami 1903 3 kor. 64 hal.

Świerzewski Trzy główne prądy w rozwoju nauk ekonomicznych studyum ekonomiczno-historyczne 4 kor.

Windakiewicz S. Dramat liturgiczny w Polsce średniowiecznej 1903 z dwiema tablicami 70 kor.

Winiarski M. Lekcya tańców operetka w 3 aktach muzyka Seweryna Barsona 1 kor. 60 hal.

Wodecki T. Astronomia wobec krytyki i prawd dwoistości 1902 4 kor.

Zapolska G. Jak tęcza powieść 1903 4 kor.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.